

KRAKÓW.PL

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Nr 7 (382), 22 lipca 2026

ISSN 1898-9039

MAGAZYN MIEJSKI



temat numeru:

Kraków

wraca do korzeni



Chcę, żeby miasto działało sprawnie

– rozmowa ze Stanisławem Kracikiem,
pełniącym obowiązki prezydenta Krakowa

Lato w Krakowie

gdzie nad wodę, do kina,
na spacer



CZAS NA ZMIANĘ!

zastąpi aplikację
Karty Krakowskiej



- Pobierz mKraków
- Zaloguj się
- Aktywuj Kartę Krakowską

Dostępna
na platformach



RUCH

ZDROWIE

ENERGIA

LATO W KRAKOWIE

BEZPŁATNE ZAJĘCIA DLA WSZYSTKICH



Zarząd Infrastruktury
Sportowej
w Krakowie

KRAKÓW
W FORMIE

BIEGAJ W KRAKOWIE
TRENINGI BIEGOWE

CHODŹ Z NAMI
NORDIC WALKING

SUP NA ZAKRZÓWKU
TRENINGI NA DESKACH SUP

SZACHY W PLENERZE
TURNIEJE SZACHOWE

WARSZTATY ROLKOWE
WARSZTATY Z HAMOWANIA

NIGHTSKATING KRAKÓW
NOCNY PRZEJAZD ROLKARZY

DZIECI I MŁODZIEŻ NA START!
ZAJĘCIA W GOKIDZ I GOJUMP

PUMPTRACKOWE LOVE
ZAJĘCIA BMX - DZIECI I MŁODZIEŻ

TENIS PLAŻOWY
ZAJĘCIA DLA WSZYSTKICH

SIATKÓWKA PLAŻOWA
TRENINGI - DZIECI I MŁODZIEŻ

ROZTAŃCZONY SENIOR
ZAJĘCIA TANECZNE



ZESKANUJ KOD
I DOWIEDZ SIĘ
WIĘCEJ



**SPĘDŹ TO LATO
AKTYWNIE!**

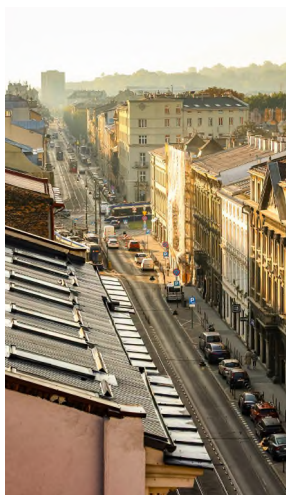
więcej na: www.zis.krakow.pl



NA POCZĄTEK



2. Od redakcji
2. Gdzie nas znajdziesz?
3. Pigułka miejska



W SKRÓCIE



4. Starowiślna do remontu
4. Miasto odpowiedzialnej turystyki
5. Zakrzówek znów otwarty
5. Zmiany w Obszarze Płatnego Parkowania



NA PIERWSZYM PLANIE ●●

6. Kraków wraca do korzeni
9. Niemarnowanie jedzenia to nie jest kulinarny heroizm – rozmowa z Sylwią Majcher, edukatorką ekologiczną



MIASTO



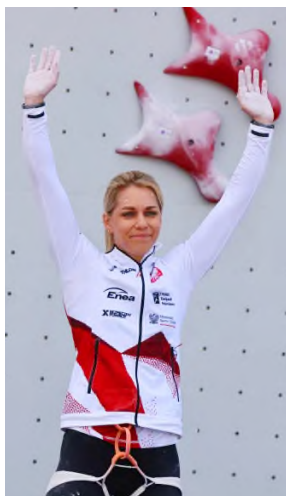
10. Rozmowa ze Stanisławem Kracikiem, pełniącym obowiązki prezydenta Krakowa
12. KRAKÓW.PL dla dzieci
14. Co się dzieje pod Bagatelą?
16. Miasto dba o stan torowisk tramwajowych



KULTURA



17. Lato w Krakowie
18. Kraków ponownie stolicą tańca dawnego
18. Koncertowe lato z KFK
19. Międzynarodowy happening cyrkowy
19. Sierpień z dobrą energią w Strefie 50+



Z MAGISTRATU



20. Dzieje się w mieście. Przegląd wydarzeń
21. Rada Miasta Krakowa



SPORT



22. Triathlon w sercu Małopolski
23. Trzy pytania do Juranda Czabańskiego
23. Co w sporcie piszczy?



HISTORIA



24. Konkurs piękności pań i panien, czyli krakowska atrakcja z 1912 r.
24. Kalendarium krakowskie

**Szanowni Państwo,**

oddajemy w Wasze ręce kolejny numer miejskiego magazynu **KRAKÓW.PL**, w którym przyglądamy się temu, jak współczesne miasto może czerpać z własnych tradycji, odpowiadając jednocześnie na wyzwania przyszłości. Tematem przewodnim tego wydania jest miejskie ogrodnictwo oraz krakowska polityka żywnościowa. To dzięki nim Kraków wraca do swoich korzeni, budując silniejsze wspólnoty lokalne, wspierając okolicznych producentów i ucząc mieszkańców, skąd naprawdę pochodzi jedzenie, które trafia na nasze stoły.

W materiale otwierającym numer pokazujemy, że bezpieczeństwo żywnościowe nie jest dziś jedynie abstrakcyjnym pojęciem. Budują je konkretne działania realizowane przez miasto: rozwój ogrodów społecznych i parcelowych, współpraca z rolnikami z okolic Krakowa, rewitalizacja miejskich targowisk oraz edukacja najmłodszych w ramach programu „Ogród z klasą”. Wszystkie te inicjatywy przypominają, że nowoczesna metropolia może być jednocześnie miejscem bliższym naturze, odpowiedzialnym i bardziej odpornym na wyzwania współczesnego świata.

Polecamy także wywiad ze Stanisławem Kracikiem, pełniącym funkcję Prezydenta Miasta Krakowa. To rozmowa o najważniejszych wyzwaniach stojących dziś przed Krakowem oraz o działaniach, które mają usprawnić funkcjonowanie miasta i stać się impulsem do jego dalszego rozwoju. Ważnymi wątkami tej rozmowy są prace nad kluczowymi dokumentami strategicznymi: „Planem ogólnym” i „Strategią rozwoju Krakowa”, a także realizacja inwestycji oraz projektów, które będą miały wpływ na przyszłość miasta i jakość życia jego mieszkańców. Życzymy Państwu inspirującej lektury oraz udanego lata.

Przemysław Walaszczyk

dyrektor Wydziału Komunikacji Społecznej
Urzędu Miasta Krakowa

**Wydawca:**

Wydział Komunikacji Społecznej UMK
Dane kontaktowe: tel. 12 616-13-60,
e-mail: redakcja@um.krakow.pl
Redaktor naczelny: Przemysław Walaszczyk
Okładka: Bartosz Jaworski
Projekt graficzny: Bartosz Jaworski
Korekta: Aurelia Hołubowska
Skład i łamanie: Wydział Obsługi Urzędu
/ Bartosz Jaworski
Druk: Drukarnia Trans-Druk
Nakład: 220 tys. egz.
ISSN 1898-9039

Do wykonania projektu okładki wykorzystano zdjęcia stockowe z portalu magnific.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i wprowadzania zmian do nadesłanych tekstów. Nadesłanie tekstu nie jest równoznaczne z jego opublikowaniem.

X X X X X X X X

GDZIE NAS ZNAJDZIESZ?

W dniu ukazania się numeru magazynu miejski rozdawany jest:

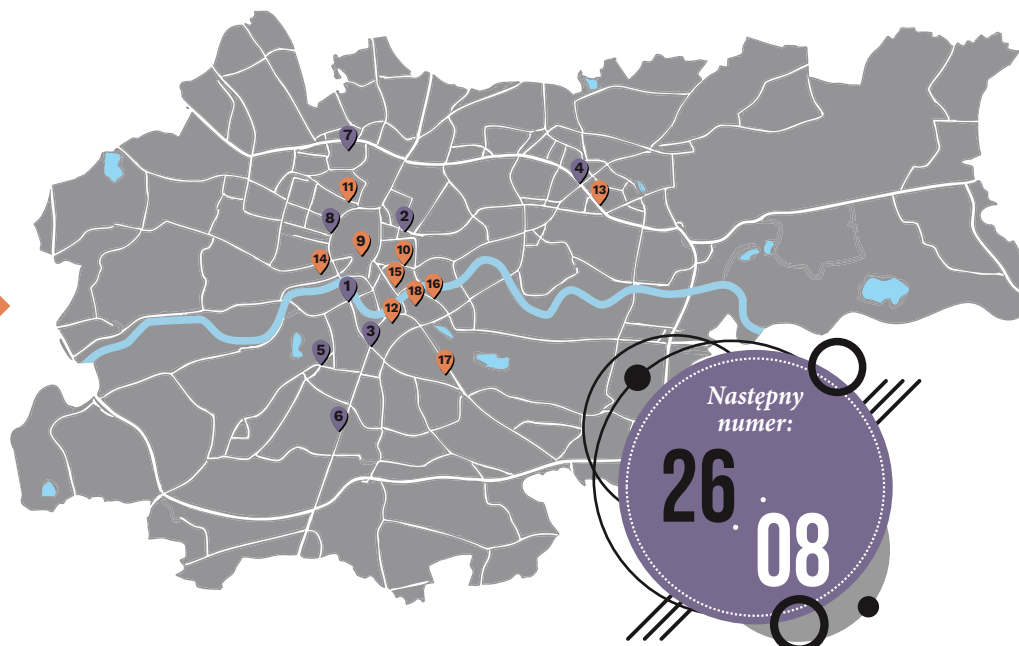
w godzinach porannych na rondach: Grunwaldzkim, Mogilskim, Matecznego, Kocmyrzkowskim, oraz **na skrzyżowaniach** Kobierzyńska / Grota-Roweckiego, pod Teatrem Bagatela, **w godzinach popołudniowych na pętach:** Borek Fałęcki i Krowodrza Górka.

Punkty rozdawania magazynu:

1. Rondo Grunwaldzkie
2. Rondo Mogilskie
3. Rondo Matecznego
4. Rondo Kocmyrzkowskie
5. skrzyżowanie Kobierzyńska / Grota-Roweckiego
6. pętla Borek Fałęcki
7. pętla Krowodrza Górka
8. pod Teatrem Bagatela

Budynki Urzędu Miasta Krakowa:

9. Pl. Wszystkich Świętych 3-4
10. ul. Grunwaldzka 8
11. ul. Lubelska 27
12. Rynek Podgórski 1 i 2
13. Os. Zgody 2
14. ul. Stachowicza 18
15. Al. Powstania Warszawskiego 10
16. ul. Dekerta 24
17. ul. Wielicka 28a
18. ul. Zabłocie 22



PIGUŁKA MIEJSKA

Każdego dnia tramwaje i autobusy MPK SA w Krakowie przewożą ponad 1 mln pasażerów. Krakowski przewoźnik dba o to, aby wszyscy korzystający z jego usług podróżowali bezpiecznie i komfortowo. Cały czas uzupełnia też swój tabor o nowoczesne i ekologiczne pojazdy.

1875

Tego roku sięgają początki krakowskiej komunikacji miejskiej. Tramwaje elektryczne w Krakowie kursują już od 125 lat – pierwszy taki tramwaj ruszył 16 marca 1901 r.



Nowoczesny i komfortowy Łojkonik

994

Tyloma autobusami dysponuje obecnie MPK SA w Krakowie. Są wśród nich 33 pojazdy hybrydowe, 158 elektrycznych i 10 wodorowych. Z kolei liczba krakowskich tramwajów wynosi 333.

Pierwsza połowa 2026 r.

MPK w Krakowie oddało do użytku: 48 nowych autobusów z silnikami Euro 6, 37 autobusów zasilanych energią elektryczną, 10 autobusów zasilanych wodorem.

Prawie 55 mln km

Tyle przejechały w 2025 r. tramwaje i autobusy MPK w Krakowie. To tak, jakby 1372 razy okrążyły Ziemię!

for. arch. MPK SA

Autobusy elektryczne Solarisa



Niskopodłogowe i klimatyzowane

Wszystkie autobusy i ponad 90 proc. tramwajów MPK SA w Krakowie to pojazdy niskopodłogowe i wyposażone w klimatyzację. MPK SA w Krakowie podpisało już umowy na dostawę 65 nowych tramwajów do Krakowa w latach 2028–2029, co umożliwi wycofanie z ruchu wszystkich tramwajów z wysoką podłogą i bez klimatyzacji.

ZAŁOGA

W MPK SA w Krakowie pracę kierowcy autobusu wykonuje ponad 1500 osób, a za sterami tramwajów pracuje prawie 700 motorniczych.

Załoga MPK SA w Krakowie



MPK SA
w Krakowie



MIASTO W LICZBACH

1060

Tyle nowych miejsc opieki dla dzieci do lat 3 powstanie w Krakowie dzięki inwestycjom z programu Aktywny Maluch 2022–2029. Dwa nowe żłobki są już gotowe, a powstaje kolejnych dziesięć.

6973

Tyle opraw oświetleniowych zostanie wymienionych w Krakowie w latach 2026–2027.

prawie 10 mln zł

Taką kwotę chce przeznaczyć Miasto na wykup mieszkań z rynku pierwotnego, deweloper-skiego, aby powiększyć zasób mieszkań komunalnych.

prawie 27,7 mln zł

Tyle kosztował nowy Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, który powstał przy ul. Igołomskiej 17A. To trzeci PSZOK w mieście.

STAROWIŚLNA DO REMONTU

Ulica Starowiślna zachowa obecny, dwukierunkowy układ ruchu – nie zostanie przebudowana, lecz wyremontowana. Projekt zakładający wprowadzenie ruchu jednokierunkowego na ul. Starowiślną był dotąd utrzymywany przede wszystkim ze względu na dofinansowanie z funduszy unijnych.



W przyszłym roku czeka nas remont ul. Starowiślniej / fot. Bogusław Świerczowski

Argument o możliwej utracie 82 mln zł z programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021–2027 stracił jednak na aktualności. Analiza wykazała, że środki te będzie można przeznaczyć na zakup nowych tramwajów, na które Miasto ma już podpisaną umowę ramową. Pieniądze nadal będą służyć temu samemu celowi: poprawie komfortu pasażerów oraz jakości transportu publicznego. Takie rozwiązanie Miasto uzgodniło z Centrum Unijnych Projektów Transportowych.

Remont ul. Starowiślniej, przeprowadzony bez zmiany organizacji ruchu, ma kosztować około 65 mln zł i zostanie sfinansowany z budżetu Krakowa. Ogłoszenie przetargu planowane jest na III kwartał 2026 r., a pierwsze efekty prac i zakończenie inwestycji przewidywane są na rok 2027.

×

MIASTO ODPOWIEDZIALNEJ TURYSTYKI

#RespectKraków to miejska inicjatywa, która pokazuje, że współczesna turystyka to coś więcej niż zwiedzanie. Kampania zachęca do przestrzegania podstawowych zasad życia w przestrzeni wspólnej – dbałości o porządek, ciszę nocną i wzajemny szacunek. Chodzi też o poznawanie lokalnej kultury, kuchni oraz mniej oczywistych atrakcji, co sprzyja rozpraszaniu ruchu turystycznego i odciążeniu najbardziej obleganych części miasta. Informacje o kampanii #RespectKraków, przeznaczone dla odbiorców zarówno z kraju, jak i z zagranicy, znajdziemy na plakatach oraz w internecie.

W ramach #RespectKraków działają City Helpers – miejscy pomocnicy. Pomagają mieszkańcom i turystom, reagują na ich potrzeby i edukują. W centrum Krakowa będą obecni do 29 września.

#RespectKraków pokazuje, że rozwój turystyki trzeba łączyć z troską o mieszkańców i ochroną dziedzictwa. To wspólna odpowiedzialność oparta na prostej zasadzie: zwiedzaj, ale z szacunkiem.

×

ZAKRZÓWEK ZNÓW OTWARTY

Zakrzówek znów jest otwarty dla mieszkańców. Rozszerzone badania potwierdziły, że w wodzie popularnego kąpieliska nie występuje siarkowodor – związek wykryto jedynie w osadach dennych, gdzie jego obecność jest naturalnym zjawiskiem i nie stanowi zagrożenia dla osób korzystających z akwenu. Sezon kąpieliskowy w Parku Zakrzówek potrwa do 30 września. Wstęp na baseny jest bezpłatny. Kąpielisko jest otwarte od wtorku do niedzieli w godz. 8.00–19.00, a w poniedziałki od godz. 14.00 do 19.00. W tym czasie nad bezpieczeństwem wypoczywających czuwają ratownicy. Przy wejściu, podobnie jak w ubiegłym roku, wydawane są opaski umożliwiające kontrolę liczby osób przebywających na terenie obiektu.



Zakrzówek to jedno z ulubionych miejsc letniego wypoczynku w mieście / fot. Jan Graczyński

ZMIANY W OBSZARZE PŁATNEGO PARKOWANIA

fot. Bogusław Świerkowski



Od 10 sierpnia Obszar Płatnego Parkowania rozszerzy się o okolice Ronda Matecznego, Cmentarza Podgórskiego oraz Błoi. Zmianie ulegnie również zasięg sąsiadującej z Błoniami podstrefy B30. Mieszkańcy, którzy parkują pojazdy na nowych obszarach strefy, mogą kupić odpowiednie abonamenty. Warto skorzystać z internetowego systemu sprzedaży, co pozwoli uniknąć kolejek i załatwić formalności z wyprzedzeniem. Osoby pozostawiające samochody w rejonach objętych zmianami powinny sprawdzić, czy dotychczasowe miejsca postoju od 10 sierpnia znajdują się w granicach rozszerzonej strefy oraz czy konieczne będzie wykupienie abonamentu lub uiszczenie opłat za parkowanie.

LUSTRO CZYNSZOWE

Właściciele i zarządcy nieruchomości do 31 lipca br. powinni przedstawić Gminie Miejskiej Kraków dane dotyczące czynszów w lokalach mieszkalnych za pierwsze półrocze 2026 r.

Zarządcy nieruchomości mają obowiązek przedstawienia danych dotyczących czynszów w lokalach mieszkalnych nienależących do publicznego zasobu mieszkaniowego, położonych na obszarze gminy Kraków lub jej części. Dotyczy to w szczególności wysokości czynszu za 1 m kw. powierzchni użytkowej lokalu, w powiązaniu z lokalizacją, wiekiem i stanem technicznym budynku oraz powierzchnią użytkową lokalu i jego standardem.

Obowiązek publikacji wynika z art. 4a ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (tj. Dz.U. 2023 poz. 725).

Szczegółowe informacje oraz wzory formularzy są zamieszczone w Rozporządzeniu Mi-

nistra Infrastruktury z dnia 27 grudnia 2007 r. w sprawie określenia danych dotyczących czynszów najmu lokali mieszkalnych nienależących do publicznego zasobu mieszkaniowego, położonych na obszarze gminy lub jego części (Dz.U. 2007 nr 250 poz. 1873).

Wypełnione formularze należy składać do końca lipca osobiście, poprzez e-Doręczenia lub za pośrednictwem poczty na adres:

*Urząd Miasta Krakowa,
Wydział Mieszkalnictwa,
Rynek Podgórski 1,
30-533 Kraków.*





Świeże owoce i warzywa najlepiej kupić na miejskim targowisku / fot. Jan Graczyński

KRAKÓW WRACA DO KORZENI

tekst: *Tadeusz Mordarski*

Czy współczesne miasto może choć częściowo wyżywić samo siebie? Kraków przekonuje, że tak. Własne ogrody społeczne, parcele dla mieszkańców, współpraca z lokalnymi rolnikami i edukacja najmłodszych mają sprawić, że żywność znów stanie się czymś więcej niż produktem z supermarketowej półki.



Jeszcze sto lat temu tereny zajęte dziś przez krakowskie osiedla i biurowce żywiły całe miasto. Współczesny Kraków próbuje odbudować choć część tej relacji z lokalną żywnością. Chodzi nie tylko o ekologię, ale także o inwestycję w bezpieczeństwo żywnościowe i silniejsze lokalne wspólnoty. – Pandemia, wojna i kryzysy gospodarcze pokazały, jak kruche potrafią być globalne łańcuchy dostaw. Dlatego Kraków stawia na lokalną żywność. Wspiera rolników z najbliższej okolicy, rozwija miejskie ogrodnictwo i uczy mieszkańców, że bezpieczeństwo żywnościowe zaczyna się znacznie bliżej niż w sklepowym koszyku – przekonują specjaliści z Zarządu Zieleni Miejskiej w Krakowie.

Wsie karmiły miasto

Z ekspertami ZZM spotykamy się w Parku Jordana, położonym na terenie dawnej Czarnej Wsi. Jej nazwa nie była przypadkowa. Wystarczy wbić w ziemię łopatkę, by przekonać się, że jest ona wyjątkowo żyzna i czarna. – To m.in. Czarna Wieś, ale i inne ówczesne wsie: Bronowice, Krowodrza, Prądnik czy Mogiła, zaopatrywały Kraków w żywność, karmiły miasto – wyjaśnia Łukasz Szydłak, koordynator projektu miejskiego ogrodnictwa.

Jak zauważa, rozwój cywilizacyjny i technologiczny sprawił, że tereny uprawne stopniowo się od nas oddalały, a dawne wsie z czasem stały się dzielnicami Krakowa, zostały zabudowane blokami mieszkalnymi i biurowcami, przez co żywność stała się czymś, co powstaje z dala od mieszkańców. Choć dzisiejszy Kraków nie jest już samowystarczalny w swoich granicach administracyjnych, sytuacja nie jest beznadziejna. – Mamy o tyle komfortową sytuację, że w naszej tzw. strefie żywicielskiej (w praktyce to rolnicze zaplecze miasta), tuż poza granicami Krakowa, mamy małych i średnich rolników, którzy są w stanie produkować żywność wysokiej jakości, mogącą trafiać na nasze stoły – podkreśla Jakub Kulesza, koordynator ds. miejskiej polityki żywnościowej. Jednocześnie zwraca uwagę na niepokojące tendencje do zanikania lokalnych gospodarstw. – Dlatego powinniśmy robić wszystko, by tę strefę żywicielską utrzymać i w pewnym sensie uniezależnić się choć trochę od globalnych łańcuchów dostaw – twierdzi.

Lokalny system żywnościowy

Miasto realizuje szereg działań, których celem jest zacieśnienie współpracy z lokalnymi producentami żywności, rozwój targowisk oraz skrócenie drogi produktów z pola na stół mieszkańców. W marcu podpisano wielostronne porozumienie z podkrakowskimi gminami o współpracy partnerskiej w ramach inicjatywy „Mądre wioski, przedmieścia w mieście”. Porozumienie to ma zacieśnić współpracę okolicznych rolników z Krakowem. Obecnie radni dzielnic nawiązują relacje z sąsiednimi gminami, aby organizować targowiska tymczasowe, tzw. pop-upowe. – Zapraszamy do miasta rolników, żeby wystawiali się ze swoimi lokalnymi produktami. To zaczyna tworzyć nową formę rynku, który zarówno wspiera lokalne gospodarstwa, bo zyskują w ten sposób rynek zbytu, jak i stanowi pewną alternatywę dla obecnie funkcjonujących kanałów dystrybucji w mieście. No i przede wszystkim buduje więzi i rozszerza właśnie tę strefę żywicielską przez bezpośrednie kontakty z rolnikami – tłumaczy Kulesza.

Jednocześnie trwa także regeneracja miejskich targowisk, gdyż to one są naturalnym miejscem handlu lokalną żywnością. – Duże sieci handlowe są jednak zobowiązane przestrzegać zupełnie innych regulacji prawnych i dlatego bardzo często funkcjonują, bazując na globalnych łańcuchach dostaw. Dlatego tak istotne jest istnienie miejskich targowisk – dodaje pracownik ZZM. Uzupełnieniem tych planów pozostaje projekt utworzenia hubu żywnościowego w Nowej Hucie, o którym mówi się od lat. Inwestycja ta mogłaby odegrać kluczową rolę w dalszym uniezależnianiu Krakowa od zewnętrznych łańcuchów dostaw. Obecnie poszukiwana jest działka, na której można by utworzyć taką giełdę, oraz wypracowywane są konkretne rozwiązania dla tego typu przedsięwzięcia.

Od ogródka do talerza

Istotnym elementem miejskiej polityki żywnościowej jest również edukacja najmłodszych, prowadzona już na etapie przedszkolnym i szkolnym. Służy temu m.in. program „Ogród z klasą”. Nabór szkół samorządowych i publicznych do tegorocznej edycji potrwa do końca lipca.

Jak zauważają eksperci, współczesne dzieci często postrzegają jedzenie jedynie jako gotowy, przetworzony produkt. – Dzieci nie wiedzą, czym różnią się odmiany roślin, do czego służą, jak się je uprawia. Jeśli pytam o rodzaje marchewek, to słyszę: luz albo pakowana. Ziemniaki są dla nich tylko młode i stare. A jeżeli potrafią połączyć fakty i mówią, że frytki są z ziemniaków, to już jest spory sukces – wylicza Łukasz Szydłak. Jego zdaniem trudność w łączeniu żywności z procesem jej uprawy, troską i pracą pokoleń rolników prowadzi do przedmiotowego traktowania jedzenia. – Jeżeli patrzy się na nie tak samo jak na każdy inny produkt, to tak samo jest marnowane, wyrzucane i nieszanowane. Obserwujemy też coraz większe zaburzenia związane z żywieniem, nie tylko u dorosłych, ale już u dzieci – mówi.

I właśnie dlatego powstał program „Ogród z klasą”. W dotychczasowych trzech edycjach wzięło w nim udział 41 placówek: 8 przedszkoli i 33 szkoły. Celem programu jest powrót do idei szkolnych ogródków, jednak w nowoczesnym wydaniu. – Nazywamy je ogródkami 2.0 i budujemy je wspólnymi siłami. To projekt, który pozwala przy niewielkim budżecie stworzyć miejsce, gdzie dzieci uczą się siał rośliny, opiekować się nimi i poznają ich smak, przygotowując wspólne śniadania czy prowadząc eksperymenty – wyjaśnia koordynator. Twórcy projektu kładą również duży nacisk na jego aspekt społeczny. – Zależało nam, żeby te ogrody stały się społecznym inkubatorem relacji – podsumowuje Szydłak.

Ogrody społeczne zmieniają miejską przestrzeń

Poza edukacją szkolną Kraków konsekwentnie rozwija ideę ogrodów społecznych, które w mieście funkcjonują od dekady. Jak podkreśla Łukasz Szydłak, proces ten wymagał zmiany myślenia o zagospodarowaniu przestrzeni. – Polskie miasta nie znają ogrodu społecznego. Mieliśmy ogrody działkowe, podczas gdy Europa Zachodnia, ze względu na inne doświadczenia polityczne, sięgała po ogrody społeczne. Chcieliśmy to przenieść do współczesności – tłumaczy. Początkowo mieszkańcy musieli oswoić się z nową koncepcją, dlatego Miasto wypracowało przejrzyste

procedury udostępniania gruntów, oparte na zarządzeniu prezydenta. – W Krakowie w bardzo prosty sposób ułatwiamy założenie ogrodu społecznego. Wystarczy, że zgłoszą się trzy osoby, z których jedna zostaje liderem, wskażą nam grunt, na którym chcą założyć ogród społeczny, i... tyle – mówi Szydłak.

ZZM sprawdza, czy wybrany teren jest własnością gminy, czy nie jest przeznaczony pod inwestycje oraz czy lokalizacja zapewnia bezpieczeństwo upraw, co oznacza, że unika się terenów o dużym natężeniu ruchu samochodowego. Jeśli wszystkie warunki są spełnione, podpiswana jest umowa, a mieszkańcy otrzymują wsparcie na start. – Uczymy, prowadzimy szkolenia, utrzymujemy zieleni wysoką, odbieramy śmieci oraz pokazujemy, jak zajmować się ogrodem i uprawiać rośliny. Zapewniamy też pakiet narzędzi na start – zapewniają pracownicy ZZM. Kluczowym założeniem projektu jest aktywizacja mieszkańców, którzy przejmują odpowiedzialność za prowadzenie ogrodu. Co ważne, ogrody te muszą być przestrzeniami otwartymi.

Obecnie w Krakowie istnieje 28 takich miejsc, a kolejne są w trakcie procedowania. – Na początku wielu sąsiadów pukało się w czoło, pytając, po co nam to, skoro w sklepie marchewka jest tania i dostępna od ręki. Dziś te same osoby przychodzą do nas po świeżą miętę, bazylię czy cukinię, bo smakują zupełnie inaczej niż te z marketu. Dla mnie najważniejsze jest jednak to, że przestałam być anonimowa w bloku. Znam ludzi, z którymi dzielę się pracą w ziemi, pijemy razem kawę i po prostu jesteśmy dla siebie sąsiadami w całym tego słowa znaczeniu – opowiada pani Anna, liderka jednej z grup ogrodniczych.

Ogrody parcelowe – nowa odłona miejskiego ogrodnictwa

Do sieci miejskich ogrodów dołączają również ogrody parcelowe, które stanowią w Polsce absolutną innowację. Pierwszy taki ogród powstał na krakowskim Zakamyczu. To miejsce funkcjonuje na nieco innych zasadach niż klasyczne ogrody społeczne. Każdy ogrodnik albo grupa ogrodników dostaje pod opiekę 25 m kw., czyli działkę o wymiarach 5 × 5 m, i może uprawiać tam, co tylko zechce. Jest to nowoczesna alternatywa dla tradycyjnych ogrodów działkowych.

– O ile ogrody społeczne wymuszają na uczestnikach wspólną pracę nad całą przestrzenią, o tyle w modelu parcelowym ogrodnik ma swobodę działania na swoim skrawku ziemi. Wydaje się, że to mało, ale 25 m do obrobienia w ciągu całego roku to dużo pracy – mówi Kulesza.

– W zeszłym roku, bez przedplonu, udało nam się z takiej działeczki wyciągnąć 72 kg wysokiej jakości warzyw. Statystycznie na Polaka przypada od 60 do 80 kg warzyw rocznie, czyli teoretycznie jestem w stanie z takiej małej parceli sam zapewnić sobie tyle warzyw – wylicza.

Na terenie ogrodu, oprócz 47 prywatnych parceli, wydzielono tzw. minifarmę. Jest to przestrzeń wspólna, w której ogrodnicy mogą razem eksperymentować, przygotowywać przetwory (jak zesztoroczne buraki bez cukru) czy organizować szkolenia.

– Mamy śmiałe i odważne plany na przyszłość. Chcemy zakładać podobne miejsca nie tylko w innych częściach Krakowa, ale i w innych miastach – podsumowuje Jakub Kulesza.

„Pozytywna utopia”

– Współcześni mieszkańcy miast, żyjący w przebudźcowanym świecie, zatracili naturalną relację z jedzeniem oraz umiejętność przygotowywania posiłków od podstaw. Miejskie ogrodnictwo stanowi antidotum na te problemy. Praca z ziemią pozwala odzyskać właściwy rytm biologiczny, uspokoić umysł i zbudować poczucie sprawczości, które w anonimowym mieście jest niezwykle trudne do osiągnięcia – podkreślają specjaliści z ZZM.

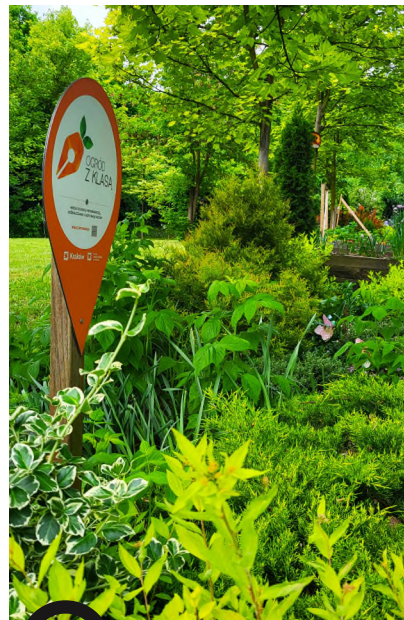
Mówią o filozofii solarpunktu, która zakłada, że miasta mogą stać się przyjaznymi, wspólnotowymi przestrzeniami, jeśli będziemy bazować na lokalnej produkcji żywności.

– Budowanie suwerenności żywnościowej wymaga, aby mieszkańcy stali się świadomymi uczestnikami systemu, rozumiejącymi, że obecna dostępność produktów nie jest stanem gwarantowanym na zawsze. Do tego dochodzi wartość terapeutyczna ogrodnictwa, które – w przeciwieństwie do szybkiego, cyfrowego świata – uczy innego poczucia upływu czasu, co jest zbawienne dla współczesnych ludzi o rozproszonej uwadze – tłumaczy Kulesza.

– Fundamentem tych działań jest wspólnotowość, ponieważ wspólne uprawianie roślin, robienie przetworów czy dzielenie się infrastrukturą

buduje prawdziwe relacje społeczne, tworząc swoistą „pozytywną utopię”, która w praktyce przekłada się na konkretne działanie – uzupełnia Szydłak. – Świetnie się o tym opowiada, ale jeszcze lepiej się to robi. To jest jak pływanie – można godzinami mówić, jak się pływa, ale trzeba wejść do wody i się zamoczyć, żeby zrozumieć, o co w tym chodzi – podsumowują eksperci z ZZM.

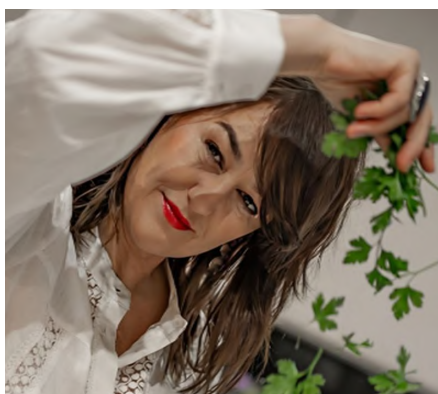
X



Do końca lipca trwa nabór do projektu „Ogród z klasą” / fot. arch. ZZM



W Krakowie dzieci uczą się sadzić rośliny i o nie dbać / fot. arch. ZZM



NIEMARNOWANIE JEDZENIA TO NIE JEST KULINARNY HEROIZM

Jak kupować, by nie marnować? O prostych trikach na wykorzystanie tego, co zwykle ląduje w koszu, opowiada Sylwia Majcher, edukatorka ekologiczna i autorka książki „Gotuję, nie marnuję. Kuchnia zero waste po polsku”. Rozmawia Joanna Korta.

Z danych opracowanych przez Banki Żywności wynika, że w Polsce marnujemy 4,8 mln ton jedzenia rocznie. Za około 60 proc. strat odpowiadają gospodarstwa domowe. Dlaczego żywność ląduje w koszach na śmieci?

Sylwia Majcher: Marnowanie jedzenia bardzo rzadko bierze się z obojętności. Częściej z pośpiechu, nawyków i przekonania, że pełna lodówka daje poczucie bezpieczeństwa. Kupujemy za dużo, bo kuszą promocje, nie mamy listy zakupów i pomysłu na wykorzystanie produktów. To powoduje kuchenny chaos, w którego finale mamy nadmiar, spleśniałe warzywa i popsute jogurty. Stajemy przed tą pełną lodówką i nie wiemy, co zrobić, więc dokupujemy kolejne rzeczy. Wyrzucamy też jedzenie dlatego, że panicznie boimy się dat. A termin ważności to nie zawsze wyrok ostateczny.

Rosnące koszty życia powinny nas odwieść od złych nawyków. Przecież wyrzucając żywność, wyrzucamy konkretne pieniądze. Wiadomo, ile statystycznie?

SM: To nie są jakieś symboliczne grosze, a konkretne kwoty, które znikają niby niezauważalnie. Bo najczęściej nie marnujemy przecież homara i kawioru, tylko rzeczy codzienne. Według danych Banków Żywności to ponad 3000 zł rocznie. Dlatego niemarnowanie żywności jest dziś nie tylko gestem wobec planety, ale też jedną z najprostszych metod oszczędzania.

Sama czasem muszę się pozbyć przeterminowanego jogurtu czy nadgniętych owoców. W mojej głowie świeci się czerwona lampka, gdy coś jest „po dacie”. Słusznie?

SM: Zawsze powtarzam: nie data ma decydować za nas, tylko wiedza i zmysły. Oczywiście są produkty, przy których trzeba zachować ostrożność – mięso, ryby, świeży nabiał z krótkim terminem. W mojej kuchni zasada jest prosta: najpierw patrzę, wącham, myślę, a dopiero potem decyduję. Aż 64 proc. Polaków nie rozróżnia informacji dotyczących daty ważności. Warto wiedzieć, że mamy dwa określenia terminu przydatności: „należy spożyć do” to termin przydatności do spożycia, a „najlepiej spożyć przed” to data minimalnej trwałości. One nie oznaczają tego samego. Jedna dotyczy produktów mniej trwałych, które rzeczywiście mogą szybciej się popsuć, druga jest sugestią producenta, że do podanej daty oferowane przez niego jedzenie będzie najlepszej jakości.

Jakie są Pani trzy podstawowe rady dla tych, którzy chcą bardziej świadomie zaopatrywać swoją lodówkę i spiżarnię?

SM: Pierwsza sugestia jest banalna: kupuj z planem, nie z fantazją. Zanim pójdziesz do sklepu, sprawdź, co

już masz. Druga zasada: układaj rzeczy w lodówce tak, by jedzenie było widoczne. Produkty z krótszym terminem stawiaj z przodu, resztki obiadu niech nie chowają się po kątach. I trzecia rzecz: polub zamrażarkę. To jest najlepsza przyjaciółka niemarnowania. Można zamrozić pieczywo, zupę, nadmiar koperku, pokrojone banany. Zamrażarka daje czas, bo wydłuża termin przydatności produktów i skraca proces gotowania.

Mamy lato, czas świeżych owoców i warzyw. Jaki jest Pani ulubiony patent na wykorzystanie ich, gdy już nieco stracą na jędrności i świeżości?

SM: Latem, kiedy owoce i warzywa dojrzewają szybciej niż nasze plany obiadowe, ratuję je przez zmianę formy. Miękkie pomidory piekę z czosnkiem i miksuję na sos albo chłodnik z dodatkiem maślanej. Nieidealne truskawki zamieniam w sorbet lub salsę do pieczonych warzyw czy serów – rozdrabniam je razem z szypułkami, które też są jadalne. Morele, śliwki czy nektarynki piekę pod kruszonką. Zwiędnięte zioła blenduję z oliwą, pestkami i odrobiną sera, robiąc pesto, albo zalewam oliwą i mam gotowy aromatyczny sos do sałat. A warzywa, które straciły jędrność, lądują w piekarniku. Uwielbiam też kiszenie, miękkie rzodkiewki odzyskują dzięki temu chrupkość i nabierają charakteru. Bardzo lubię myśleć o kuchni nie jak o konkursie piękności, tylko jak o miejscu, w którym liczy się smak, pomysł i szacunek do produktu.

Co najbardziej zaskakującego może powędrować na stół, zamiast wylądować w koszu?

SM: Myślę, że zaskoczenie pojawi się, gdy inaczej spojrzymy na warzywa i owoce, potraktujemy je jak całości i będziemy je w całości wykorzystywać. Liście kalafiora można upiec, usmażyć w cieście naleśnikowym, zrobić z nich potrawkę w kremowym sosie albo posiekać do sałatki. Natkę rzodkiewki zmiksować na pesto. Łodygę brokuła obrać i zrobić z niej zupę, placki albo surówkę. Czerstwy chleb zamienić w brownie, pudding, tosty ze wspomnianą salsą truskawkową czy zagaęcić nim zupę. W kuchni odpady bardzo często powstają nie przez sam produkt, tylko przez brak pomysłu na jego wykorzystanie. I właśnie od kreatywnego wymyślenia smacznej koncepcji wszystko się zaczyna. Bo niemarnowanie nie polega na kulinarnym heroizmie, wyciąganiu jedzenia z kosza, a na zmianie perspektywy, większej odwadze i uważności.





fot. Bogusław Świerczowski

CHCĘ, ŻEBY MIASTO DZIAŁAŁO SPRAWNIE

O tym, dlaczego pracuje sam – bez zastępców, co chce zrobić w mieście, nim pojawi się nowy prezydent, oraz jaką aktywność gospodarczą widzi na terenach nowohuckiego kombinatu metalurgicznego, mówi Stanisław Kracik, pełniący obowiązki prezydenta Krakowa. Rozmawiają Joanna Korta i Marcelina Kornaś.

Od 27 maja pełni Pan funkcję prezydenta Krakowa. Jak się Panu pracuje w pojedynkę? Nie zdecydował się Pan powołać zastępców, chociaż przecież przez ostatnie dwa lata w UMK był Pan właśnie jednym z nich i widział, jak ta odpowiedzialność za miasto się dzieli...

Stanisław Kracik: To była trudna decyzja. Gdybym pozostawił na stanowiskach dotychczasowych zastępców, zostałyby to źle odebrane. Z drugiej strony wprowadzanie nowych byłoby względem tych byłych swego rodzaju niełojalnością i oznaczałoby konieczność wdrażania kolejnych osób w działanie urzędu. Dlatego postanowiłem pracę niewymagającą jakichś strategicznych rozstrzygnięć podzielić między Sekretarza i Dyrektora Magistratu. Nad finansami czuwa Skarbnik Miasta. A co do organizacji mojego dnia – mam spore doświadczenie w zarządzaniu, więc przywykłem do ponadnormatywnego obciążenia obowiązkami.

Jaki wyznaczył Pan sobie cel do czasu wyboru nowego prezydenta w przedterminowych wyborach?

SK: Przez ponad pół roku miasto było na przedreferendalnym „stendbaju”. Teraz staram się ten dany mi czas wykorzystać maksymalnie i przejść przez projekty dla miasta ważne – „Plan ogólny”, „Strategię rozwoju Krakowa” i zadania, na które mamy finansowanie zewnętrzne. Chcę też zorganizować magistrat na tyle

dobrze, żeby był bardziej sprawczy. I – żebyśmy się dobrze zrozumieli – nie chcę sobie zbudować „pomniczka”. W życiu dość się narządziłem – samo rządzenie nie jest już dla mnie źródłem satysfakcji. Moim zdaniem Kraków ma za sobą fantastyczne ćwierćwiecze, w którym powstało mnóstwo inwestycji przy wykorzystaniu środków europejskich. Ich utrzymanie niestety sporo kosztuje, a problemem jest to, że Kraków nie zbudował przez ten okres dochodowej strony budżetu. Dlatego chciałbym, aby zarówno w „Planie ogólnym”, jak i w „Strategii rozwoju Krakowa” ostatecznie wybrzmiało, że nie będziemy lokalizować mieszkaniówki tam, gdzie jest już biznes. Przedsiębiorcom z Płaszowa i Rybitw należą się konkretne i oczekiwane od lat rozstrzygnięcia. Stoję na stanowisku, że uciążliwości związane z danym rodzajem działalności należy niwelować przez hermetyzację czy systemy filtrów, a nie przez ich relokację, bo nigdzie w innych miejscach nie są mile widziane.

A co z terenami po byłym nowohuckim kombinacie?

SK: Mam zamiar zrobić wszystko, co możliwe, by wykorzystać te tereny w sposób najbardziej korzystny dla miasta. Ale w tej sprawie możemy zrobić tyle, na ile porozumiemy się z ArcelorMittal. To użytkownik wyczysty tego terenu i dość skomplikowany decyzyjnie

organizm. Wiemy, że ograniczanie produkcji, remediacja części gruntów i przeznaczenie ich pod nowe funkcje to procesy nieuchronne. Tempo, w jakim się to będzie odbywać, jest dość niepewne, ale zapisy „Planu ogólnego” sformułujemy tak, żeby na tych terenach możliwa była nowa aktywność gospodarcza. Życzyłbym sobie, aby mniej więcej w tym czasie, kiedy w Krakowie zaczniemy jeździć metrem – a być może nawet szybciej – stanął tam SMR, czyli mały reaktor jądrowy. To dałoby nam bezpieczeństwo dostępu do energii elektrycznej, a równocześnie ciepło odpadowe. Chciałbym postawić też kropkę nad i, jeśli chodzi o rozstrzygnięcie sprawy elektrociepłowni TAMEH. To instalacja o mocy cieplnej 200 MW i mocy elektrycznej 50 MW. Jeśli będziemy mieć taki układ, w którym Ekospalarnia i TAMEH będą miały moc cieplną podobną do ResInvest Energy Skawina, to jako miasto staniemy się realnym partnerem w układzie ze Skawiną i PGE. Wtedy na rynku ciepła będziemy mieć coś do powiedzenia, a Miasto przestanie być wyłącznie kupującym. Wszędzie tam, gdzie to będzie możliwe – a pokażą to badania poziomu skażenia gleby – teren kombinatu ma być nie tylko zapleczem logistycznym. W przyszłości w tej części miasta widzę np. Targi w Krakowie, bo przy Galicyjskiej się już duszą, oraz biogazownię, która zagospodarowałaby odpady gastronomiczne, bo Kraków i okolica nie mają takiego przetwórstwa i wozimy te odpady po całej Polsce.

Mimo wyniku majowego referendum miasta nie da się zatrzymać. Są inwestycje, przetargi, niebawem planowanie budżetu na przyszły rok. Zapytamy o to, co w mediach wybrzmiewa najczęściej – o wspomniane „Plan ogólny” i „Strategię rozwoju Krakowa”... Na jakim etapie są prace nad tymi dokumentami?

SK: Miasta nie tylko nie da się zatrzymać, ja chcę je jeszcze przyspieszyć. W przygotowywanym „Planie ogólnym” było dwadzieścia kilka obszarów, co do których były prezydent nie podjął rozstrzygających decyzji. Nie mam mandatu społecznego, aby w tych kwestiach orzekać jednoosobowo, dlatego zaproponowałem wszystkim klubom radnych, by te tematy dokończyli. To pozwoli też domknąć „Strategię”. Z satysfakcją muszę powiedzieć, że radni podjęli to wyzwanie – w przeciwnym razie musiałbym zawiesić pracę nad „Planem”. W wakacje dokument zostanie opublikowany w Biuletynie Informacji Publicznej i wysłany do jednostek, które muszą go zaopiniować. To pozwoli wreszcie rozproszyć tę aurę tajemnicy, która się nad nim unosi. W fazę konsultacji wejdziemy po naniesieniu niezbędnych korekt – jeśli takie się pojawią. „Plan ogólny” jest jednym z najważniejszych dokumentów, jakie przygotowuje dziś Miasto. Zależy mi, aby cały proces był transparentny i odporny na wszelkie próby wywierania wpływu. Dlatego poprosiłem Centralne Biuro Antykorupcyjne o objęcie nadzorem planowanych działań w tym zakresie. Wniosek do CBA ma służyć ochronie interesu publicznego i wzmocnieniu zaufania do całej procedury.

Czy będzie Pan chciał zaproponować Radzie Miasta zmiany związane z biletami komunikacji miejskiej i ze Strefą Czystego Transportu?

SK: Zmiana biletu 20-minutowego na 15-minutowy celowała w turystów, a nie w mieszkańców. Aktualnie sprawdzam, czy da się to zróżnicować w ten sposób, żeby przywrócić dłuższy czas przejazdu osobom, które mają Kartę Krakowską, przy jednoczesnym utrzymaniu dotychczasowych dochodów z biletów kupowanych

przez turystów. Co do Strefy Czystego Transportu to jest pewien kłopot, bo to temat, który nie dotyczy mieszkańców Krakowa, a naszego metropolitalnego otoczenia. Aktualnie mamy tylko w jednym miejscu przekroczenie poziomu dwutlenku azotu – na Alei Krasińskiego. Nasze jednostki robią dalsze badania. Być może trzeba będzie rozbudować sieć czujników i strefę ograniczać do tego obszaru, na którym zbliżamy się do limitu dopuszczalnego stężenia. Zbieramy też opinie na temat funkcjonowania strefy po 6 miesiącach jej obowiązywania.

Chcemy jeszcze zapytać o inwestycje drogowe. To temat dość niewdzięczny, bo wszyscy wiemy, że potrzeby są duże, ale uciążliwości zwykle też. Proszę nam powiedzieć, gdzie widać światelko w tunelu i na co powinniśmy być gotowi w dalszej perspektywie?

SK: Zaczniemy od tej najdalszej perspektywy. Zobowiązałem przygotowujących „Strategię rozwoju Krakowa” do umieszczenia w dokumencie rozbudowanego akapitu dotyczącego tego, co nas czeka w czasie budowy metra. Dla części mieszkańców i przedsiębiorców będzie to długi okres wyłączenia z komfortowego funkcjonowania naznaczony dużymi uciążliwościami – i trzeba to ludziom uczciwie powiedzieć. Jeśli chodzi o Trasę Pychowicką i Zwierzyniecką, to decyzja środowiskowa powinna zostać wreszcie wydana w te wakacje. Wystąpiliśmy już do ministra obrony i mamy poparcie wojewody w kwestii dofinansowania dla tunelowych części trasy jako schronów liniowych. Porozumieliśmy się też z aktywistami i Państwowym Gospodarstwem Wodnym Wody Polskie. Jeśli zaś chodzi o tu i teraz, to rozkopaliśmy węzeł Bagatela. Mamy harmonogramy ułożone tak, żeby maksymalnie skrócić utrudnienia dla biznesu po obu stronach. Wykonawca KST IV powinien skończyć prace w sierpniu i wtedy przystąpimy do odbiorów. Zakładam, że realnie pojedziemy tramwajem do Mistrzejowic w czwartym kwartale. Trwa też modernizacja ulic Jancarza i Bohomolca, ale dzięki temu, że wyłączyliśmy je z ruchu, prace zajmą 7 tygodni, a nie 4,5 miesiąca.

Starowiślna w przyszłym roku?

SK: Tak, ale nie będziemy przebudowywać, tylko remontować. Ulica Starowiślna zachowa swój obecny charakter – nie będzie ruchu jednokierunkowego, nie zmieni się układ przestrzenny jezdni i chodników. Wprowadzimy jednak dodatkowe elementy związane choćby z dostępnością przystanków dla osób ze specjalnymi potrzebami. Zależy mi, by pojawiło się tam więcej zieleni. Remont potrwa około roku. Nie stracimy przy tym ponad 82 mln zł dotacji z funduszy unijnych – środki zostaną przekierowane do Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego SA w Krakowie z przeznaczeniem na zakup tramwajów.

W Krakowie trwa już preludium do kampanii wyborczej. Czy – a jeśli tak, to w jaki sposób – wpływa to na codzienne funkcjonowanie Pana i magistratu?

SK: Myślę, że nie wpływa. Nie kandyduję i nie biorę udziału w kampanii, która jest pewnego rodzaju targami próżności i obietnic bez pokrycia. Mam nadzieję, że kandydaci wyciągną wnioski z tego, co się w Krakowie wydarzyło, i że będą pamiętać o zasadzie: nie można obiecać więcej, niż da się sfinansować. A ostatecznie i tak zdecydują mieszkańcy.



KRAKÓW.PL

mini

CZEŚĆ! HI! BUENOS DIAS! BONJOUR! CIAO! AHOJ!

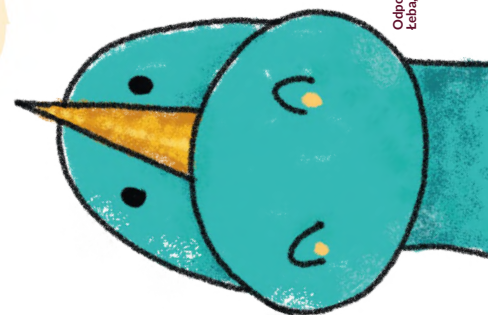
My, smokorożce, uwielbiamy wakacyjne przygody, ale dobrze wiemy, że każda wyprawa jest najlepsza wtedy, gdy wszyscy mogą bezpiecznie wrócić do domu. Dlatego przed każdym lotem, spacerem czy wycieczką nad wodę pamiętamy o prostych zasadach, które pomagają nam cieszyć się bezpiecznym latem. Chciałbym, abyście i Wy zadbali o siebie. Pamiętajcie, że wakacje – spędzane w Krakowie na placu zabaw, na miejskich półkoloniach i wycieczkach rowerowych, czy też na wyjazdach nad wodę, w góry i do lasu – to czas pełen radości, ale też sytuacji wymagających rozważli. Warto pamiętać o zasadach bezpiecznego zachowania i wspólnie budować dobre nawyki, dzięki którym letni wypoczynek będzie nie tylko pełen przygód, lecz przede wszystkim bezpieczny.



ODSZYFRUJ NAZWY

Ktoś pomieszał litery w nazwach miejsc, do których dzieci chętnie wyjeżdżają na wakacje. Pomóżcie mi je odgadnąć.

1. AKOPZANE
2. OPOTS
3. EBŁA
4. AGDŃSK
5. YCNIRKA-ZÓRDJ
6. KOBŁOZRGE
7. TRJASANIA
8. DZICENIA



Odpowiedzi: Gdańsk, Jastarnia, Kołobrzeg, Krynica-Zdrój, Łeba, Niedźzca, Sopot, Zakopane

Opracowanie: Anna Machacz
Projekt graficzny i ilustracje: Elżbieta Dias Witula

SMOKOPEDIA

112 – to europejski numer alarmowy, pod który dzwonimy tylko wtedy, gdy ktoś potrzebuje natychmiastowej pomocy, np. po wypadku, pożarze lub gdy czyjeś zdrowie albo życie jest zagrożone. Podczas rozmowy należy spokojnie powiedzieć, co się stało, gdzie jesteście i odpowiedzieć na pytania dyspozytora. Pamiętajcie, że numer 112 nie służy do żartów!

POMYSŁ-WNIK

Pomyślałem, że przypomnę Wam podstawowe zasady bezpiecznej wędrowki po górach. Kraków jest położony blisko pięknych szczytów i pewnie wybieracie się podczas wakacji na rodzinne wycieczki po górskich szlakach, dlatego warto pamiętać o kilku ważnych regułach.

1. Wędrujcie tylko z dorosłymi i nie oddalajcie się od nich.
2. Bądźcie dobrze przygotowani. Załóżcie wygodne buty i odpowiednie ubranie.
3. Uważajcie na pogodę.
4. Zachowujcie ostrożność i nie biegajcie po szlaku, nie wspinajcie się na skały i omijajcie niebezpieczne miejsca.
5. Szanujcie góry i przyrodę.

Jeśli wydarzy się coś niebezpiecznego, zwróćcie się do dorosłych, a w razie potrzeby dzwońcie pod numer 112 lub do ratowników GOPR/TOPR (601 100 300 lub 985).

KRZYŻÓWKA

Rozwiążcie krzyżówkę, by poznać moją ulubioną formę aktywności podczas wakacji.

1. Miejsce nad morzem, gdzie można się opalać i budować zamki z piasku.
2. Zielone miejsce pełne kwiatów i motyli.
3. Zdobywamy ich szczyty podczas wycieczek.
4. Zielony dywan natury.
5. Kolorowe ozdoby łąki.
6. Rozkładamy go na biwaku i śpimy w nim pod gwiazdami.
7. Najlepszy materiał na zamek.
8. Ma fale i słoną wodę.



CO SIĘ DZIEJE POD

tekst: *Marcelina Kornaś*



Prace przy węźle Bagatela / fot. Jan Graczyński

Co zmieniamy?

Aktualna inwestycja nie ogranicza się do wymiany torowiska. To kompleksowa przebudowa, dlatego planowana jest na około 9 miesięcy. Zmiany dotyczą infrastruktury podziemnej, w tym m.in. kanalizacji deszczowej, sieci wodociągowej i gazowej oraz instalacji energetycznych i teletechnicznych. Podłoże pod torowisko i jezdnię zostanie wymienione i wzmocnione. Dopiero wtedy możliwy będzie montaż najbardziej widocznych elementów: prefabrykowanych płyt, torów i rozjazdów. Równolegle realizowana będzie przebudowa układu drogowego, w tym wykonanie nowych nawierzchni jezdni, chodników oraz elementów małej architektury.

Dlaczego potrzebna jest przebudowa?

Celem projektu jest poprawa atrakcyjności i dostępności infrastruktury tramwajowej. Zależy nam na wy-

sokim standardzie i punktualności przejazdów oraz na komforcie i bezpieczeństwie podróżnych. Zapewnienie sprawnego systemu komunikacji będzie skutkowało wzrostem liczby użytkowników transportu miejskiego. Geometria torowiska na Karmelickiej oraz łuków na rozjazdach przy Bagateli zostanie dostosowana do wcześniej wymienionego torowiska na ulicach Dunajewskiego i Podwale. Dzięki temu łuki przy wjeździe na Karmelicką i wyjeździe z niej będą łagodniejsze. To z kolei zwiększy poziom komfortu pasażerów i prędkość jazdy tramwajów. Torowisko pod Teatrem Bagatela oraz na fragmencie ul. Karmelickiej do skrzyżowania z ulicami Garbarską i Rąjską zostanie wykonane w nowoczesnej technologii monolitycznych żelbetowych płyt torowych. To rozwiązanie wpłynie na trwałość torowiska, po którym jeżdżą także samochody osobowe oraz autobusy. Podobne rozwiązanie zastosowano niedawno na skrzyżowaniu ulic Straszewskiego i Piłsudskiego.

Ciągi piesze

Mimo prowadzonych prac mieszkańcy i klienci przez cały czas będą mogli dojść do budynków, lokali usługowych oraz przystanków komunikacji miejskiej. Wraz z kolejnymi etapami inwestycji przebieg tras dla pieszych będzie się jednak zmieniał, dlatego warto na bieżąco śledzić oznakowanie w terenie, tj. banery wskazujące dojście do poszczególnych ulic oraz tablice z planem inwestycji. Już teraz ustawiono multimedialne ekrany, na których można znaleźć mapę firm działających w rejonie remontu oraz schematy organizacji robót.

Zmiany dla kierowców

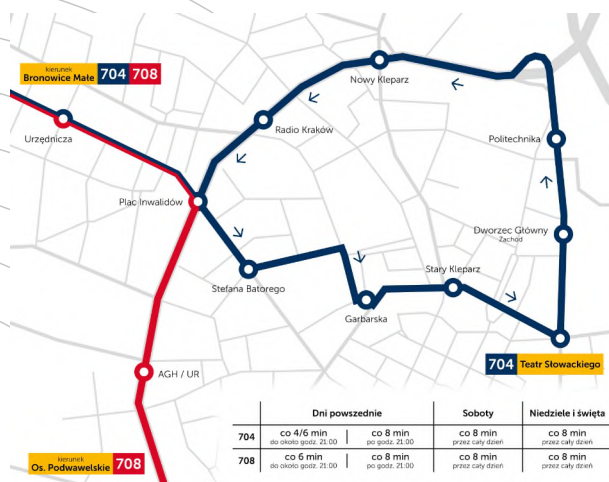
W rejonie Bagateli obowiązuje tymczasowa organizacja ruchu. Przejazd przez ten odcinek jest niemożliwy, dlatego samochody kierowane są na objazd prowadzący ulicami



Trwa przebudowa węzła Bagatela / fot. Jan Graczyński

BAGATELA?

W ostatnim numerze magazynu informowaliśmy o rozpoczętej przebudowie węzła przesiadkowego Bagatela. Roboty są zaplanowane na około 9 miesięcy, a wartość inwestycji to ponad 20 mln zł. Projekt współfinansowany jest przez Unię Europejską w ramach Programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko. Zadanie zostało podzielone na kilka etapów, które będą sukcesywnie realizowane.



Krowoderską, św. Teresy, Siemiradzkiego i Biskupią. Na zamkniętych odcinkach mieszkańcy nadal mają zapewniony dojazd do posesji, zaś przedsiębiorcy mogą realizować dostawy. Dla samochodów zaopatrzenia wyznaczono specjalne miejsca do załadunku i rozładunku.

Komunikacja zastępcza

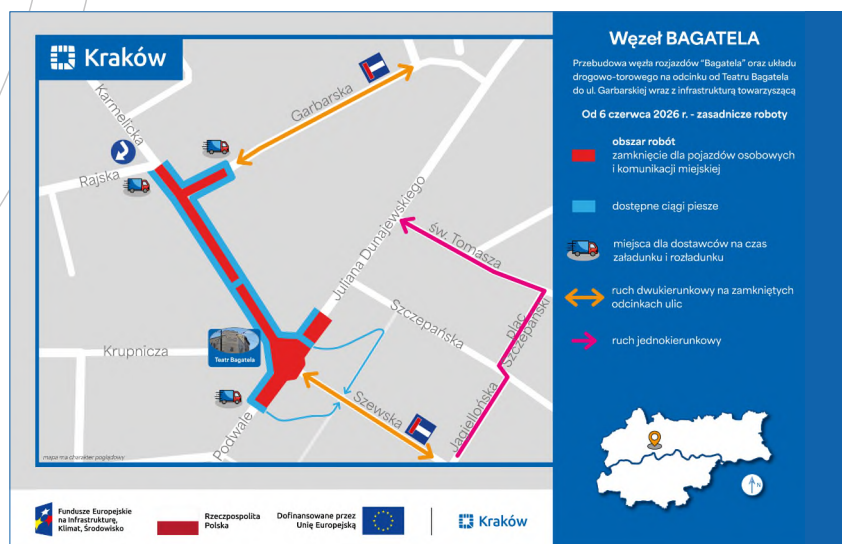
Linia 708 kursuje z Bronowic Małych przez ulice Balicką, Bronowicką i Królewską do Placu Inwalidów, a następnie Alejami Trzech Wieszczów do przystanku „Os. Podwawelskie”. Dzięki temu pasażerowie mogą wygodnie przesiąść się na tramwaje jeżdżące m.in. z Cichego Kącika, Salwatora oraz przez Rondo Grunwaldzkie. Trasa linii 704 również rozpoczyna się w Bronowicach Małych. Autobus dojeżdża do Placu Inwalidów, a następnie jedzie ulicami Karmelicką, Batorego, Łobzowską, Garbarską i Basztową do Teatru Słowackiego. Po krótkim postoju przy ul. Pawiej wraca Alejami Trzech Wieszczów do Bronowic Małych. Obie linie zapew-

niają przejazd przez ścisłe centrum miasta i umożliwiają przesiadki w najważniejszych węzłach komunikacyjnych. Autobusy przegubowe kursują co około 6 minut, a na wspólnym odcinku między Bronowicami Małymi a Placem Inwalidów – średnio co 3 minuty.

Kiedy wróci ruch tramwajowy?

Po zakończeniu wakacji planowane jest częściowe przywrócenie ruchu tramwajowego. Na ul. Karmelicką ma wrócić tramwaj dwukierunkowy kursujący z Bronowic do centrum miasta. Nie stanie się to jednak wcześniej, ponieważ równolegle w rejonie ul. Bronowickiej trwa budowa parkingu P&R Bronowice. Roboty prowadzone są jednocześnie z przebudową ul. Karmelickiej celowo, aby skumulować utrudnienia i uniknąć ich ponownego wprowadzania w kolejnych miesiącach. Z kolei w październiku planowane jest przywrócenie ruchu tramwajowego na pierwszej obwodnicy, mimo że prace na ul. Karmelickiej będą nadal trwały.

✕ ✕ ✕



MIASTO DBA O STAN TOROWISK TRAMWAJOWYCH. BĘDĄ KOLEJNE REMONTY

tekst: **Piotr Subik**

Każdego dnia krakowskie tramwaje przewożą tysiące pasażerów. Dlatego infrastruktura wymaga regularnej kontroli i poprawy stanu technicznego. Na najbliższe miesiące zaplanowano remonty torowisk na kilku odcinkach sieci tramwajowej w Krakowie.

Planowane remonty mają na celu przede wszystkim zapewnienie bezpiecznego i niezawodnego funkcjonowania komunikacji tramwajowej. Większość prac została zaplanowana w okresie wakacyjnym, gdy ruch w mieście jest mniejszy, a część mieszkańców korzysta z komunikacji miejskiej rzadziej niż zwykle. Należy liczyć się jednak z czasowymi utrudnieniami i zmianami tras kursowania poszczególnych linii. Za to po zakończeniu remontów tramwaje będą poruszać się płynniej i ciszej.

Odcinek za odcinkiem

Prace już prowadzone są w Nowej Hucie (kończy się tam przebudowa węzła „Kombinat”), a w najbliższych tygodniach kolejne rozpoczną się w centrum miasta oraz w południowych dzielnicach Krakowa. Roboty zostały zaplanowane etapami, aby możliwie jak najbardziej ograniczyć utrudnienia dla mieszkańców i pasażerów.

Zarząd Dróg Miasta Krakowa planuje przeprowadzić remonty następujących odcinków tras tramwajowych:

- Grzegorzeczka (już trwa, wyłączony z eksploatacji jest odcinek pomiędzy węzłem Dietla/Starowiślna a Rondem Grzegorzeczkim),
- Limanowskiego (wyłączony z eksploatacji będzie odcinek pomiędzy węzłem „Na Zjeździe” a estakadą Lipska/Wielicka),
- Nowosądecka/Wielicka (wyłączony z eksploatacji będzie odcinek od Bieżanowa do estakady Lipska/Wielicka oraz od Kurdwanowa do estakady Lipska/Wielicka),
- Gertrudy/Stradom (wyłączony z użytku będzie odcinek pomiędzy węzłem „Stradom” a węzłem „Wanda”).



Trwa wakacyjny remont torowiska na ul. Grzegorzeczkiej / fot. Jan Graczyński

Część prac za nami

W pierwszej połowie 2025 r. prace objęły wymianę nawierzchni stalowej torowiska pomiędzy ul. Grodzką a węzłem „Filharmonia”. Po zakończeniu robót na ul. Franciszkańskiej przystąpiono do modernizacji węzła „Straszewskiego-Piłsudskiego”. To część większego planu mającego ulepszyć transport publiczny w centrum miasta. Przebudowa torowiska i sieci trakcyjnej objęła ul. Straszewskiego na odcinku od ul. Smoleńsk do ul. Piłsudskiego oraz ul. Piłsudskiego na odcinku od ul. Straszewskiego do peronu „Uniwersytet Jagielloński”.

Na początku czerwca ruszyły z kolei prace przy przebudowie węzła rozjazdowego „Bagatela” oraz układu drogowo-torowego na odcinku od Teatru Bagatela do ul. Garbarskiej. Natomiast na 2027 r. zaplanowano remont ul. Starowiślniej. W tym roku prowadzono jej awaryjną naprawę na odcinku od ul. Dietla do Mostu Powstańców Śląskich.

Szlifierka coraz bliżej

Równocześnie w decydującą fazę wszedł, prowadzony przez MPK SA w Krakowie, wybór dostawcy urządzenia do szlifowania torów. Krakowski przewoźnik dokonał już wyboru dwóch firm, z którymi będzie prowadził dialog konkurencyjny. Postępowanie jest prowadzone z udziałem ZDMK, odpowiadającego za utrzymanie infrastruktury torowej. Systematyczne szlifowanie szyn jeszcze bardziej zmniejszy hałas i drgania generowane przez przejeżdżające tramwaje. Zwiększy także żywotność szyn, co pozwoli na ich dłuższe użytkowanie bez konieczności wymiany.



Czy wiesz, że...

Kraków ma rozbudowaną sieć torowisk, która obejmuje znaczną część miasta. Łączna długość pojedynczych torów to 206 km. Po oddaniu do użytkowania KST IV do Mistrzejowic przybędzie około 9 km pojedynczych torów.

LATO W KRAKOWIE

tekst: *Marcelina Kornaś*

Wakacje to czas podróży i wyjazdów. Długie dni, ciepłe wieczory i wszechobecna zieleń tworzą doskonałą atmosferę również do wypoczynku w mieście. Zarówno zwolennicy aktywnego spędzania czasu, jak i osoby szukające spokojniejszych sposobów na relaks w upalne dni znajdą coś dla siebie w wakacyjnej ofercie miasta.

Ćwicz w zieleni

Lato to doskonała okazja, aby wprowadzić do swojej codzienności więcej ruchu. Nie musimy w tym celu zamknąć się w czterech ścianach siłowni – możemy poćwiczyć na zewnątrz. Umożliwia to kolejna edycja projektu „Ćwicz w zieleni” współorganizowanego przez Zarząd Zieleni Miejskiej i Zdrofit. Bezpłatne zajęcia odbywają się w krakowskich parkach przez całe lato.

Do wyboru:

- Park im. Henryka Jordana – joga – wtorki, godz. 17.30 (28 lipca, 4, 11, 18 i 25 sierpnia);
- Park im. Wojciecha Bednarskiego – pilates – czwartki, godz. 17.45 (23 i 30 lipca, 6, 13, 20 i 27 sierpnia). Udział w zajęciach nie wymaga zapisu. Aby być na bieżąco z aktualizacjami, zachęcamy do dołączenia do grupy dla osób zainteresowanych cyklem „Ćwicz w zieleni” na Facebooku.

Kino plenerowe

Oglądanie filmu na dużym ekranie to zawsze dobry pomysł – warto od czasu do czasu odejść od rutyny wieczorów spędzonych przed telewizorem bądź laptopem. W te wakacje można pójść o krok dalej i wybrać się na pokazy w plenerze. Bezpłatne seanse odbywają się w soboty o godz. 21.00.



fol. arch. KBF

- W Parku Dębnickim: 25 lipca „Powidoki”, 1 sierpnia „Nostalgia”, 8 sierpnia „Na bank się uda”, 15 sierpnia „Kneecap. Hip-hopowa rewolucja”, 22 sierpnia „Tajemnice Silver Lake”, 29 sierpnia „Będzie lepiej”.
- W Parku Wadów: 1 sierpnia „Paddington 2”, 8 sierpnia „Madagaskar 2”.
- Na Wesołej, na łące przed Apteką Designu: 29 sierpnia „Chłopi”.

Kino na tarasie

Nie wszystkie seanse poza salą kinową odbywają się w parkach. Kino Agrafta jak co roku zaprasza do letniego kina pod gwiazdami – na tarasie. Seanse odby-

wają się codziennie o godz. 21.30. Bilety w cenie 25 zł można kupić w kasie kina oraz online. W razie niepogody film może być wyświetlony w Kinie Agrafta.

Ogród zoologiczny

Spacer na świeżym powietrzu w otoczeniu zwierząt to wspaniały odpoczynek od codziennego zgiełku dla osób w każdym wieku. Warto skorzystać również z nowo otwartego zmodernizowanego obiektu gastronomicznego i napić się kawy z widokiem na... słońce.

Godziny otwarcia (od poniedziałku do niedzieli): kasa główna: 9.00–18.00; kasa sezonowa przy ul. Żubrowej: 9.00–16.00. Zwiedzanie możliwe jest do godz. 19.00.

Odpoczynek nad wodą

Możemy zdecydować się na aktywny wypoczynek na zajęciach w parku organizowanych przed ZZM lub zrelaksować się wieczorem przy filmie na seansie w jednym z kin plenerowych. Ci, którzy chcą połączyć ruch z relaksem, mogą wybrać się nad wodę – do dyspozycji mieszkańców są trzy miejskie kąpieliska: Przylasek Rusiecki, Bagry i Zakrzówek.



fol. Jan Graczyński

Trwa również sezon na odkrytym basenie Wandzianka, który funkcjonuje w ramach kompleksu sportowego KS Wanda przy ul. Bulwarowej 39, tuż obok Zalewu Nowohuckiego. Z dziećmi można odwiedzić także wodny plac zabaw w Parku Jordana, czynny codziennie od godz. 10.00 do 20.00; wstęp jest bezpłatny.



Tutaj na bieżąco informujemy
o letnich wydarzeniach



KRAKÓW PONOWNIE STOLICĄ TAŃCA DAWNEGO

Trwa 27. Festiwal Tańców Dworskich Cracovia Danza – jedno z najbardziej rozpoznawalnych wydarzeń kulturalnych w kalendarzu miasta, przyciągające miłośników sztuki tanecznej z Polski i ze świata. Tegoroczna edycja odbywa się pod hasłem „Czas i zegary w tańcu i balecie”. Przed nami jeszcze najważniejsze punkty tegorocznej edycji. 24 lipca o 19.00 w sali Rynek.prze-strzeń na Rynku Głównym 34 odbędzie się Krakowski Bal Królewski – wydarzenie, które przenosi uczestników w atmosferę dworskiej elegancji.

25 lipca o 19.00 w Krakowskim Teatrze Variété czeka nas Gala Baletowa „Czary-zegary”, podczas której zobaczymy tancerzy z Indii, Francji i Polski.

26 lipca o 13.00 na Wawelu odbędą się pokazy uczestników warsztatów Masterclass, a wieczorem, o 19.00, na Rynku Głównym tancerze Baletu Cracovia Danza zainicjują publiczność w podróż przez polskie tańce narodowe. Bezpośrednio po prezentacji „Alla Polacca” zaplanowano wspólne poloneza.

Szczegóły na stronie: cracoviadanza.pl.



HUTA JEST MŁODA!



Ośrodek Kultury Kraków–Nowa Huta rusza z projektem „Młoda Huta”, czyli dwuletnim programem twórczej edukacji kulturowej dla młodzieży i edukatorów.

W ramach projektu zorganizowane zostaną liczne bezpłatne laboratoria twórcze, warsztaty edukacyjne i lekcje tematyczne. Będą skierowane do młodzieży w wieku 13–26 lat oraz do edukatorów pracujących z młodymi osobami.

Przed nami spacer fotograficzny z warsztatami cyjanotypii. Najpierw uczestnicy i uczestniczki uchwycą na zdjęciach charakterystyczne no-wohuckie detale architektoniczne, a następnie wykonają własne prace w technice cyjanotypii.

Spacer odbędzie się 18 sierpnia i poprowadzi przez starą część Nowej Huty; warsztaty zostaną zorganizowane 20 sierpnia w Pracowni Młodych Centrum C9.

Zapisy na zajęcia już trwają i prowadzone są online na stronie:

krakownh.pl.



KONCERTOWE LATO Z KFK

Do 30 sierpnia trwa dziesiąta edycja Letnich Koncertów Promenadowych w Altanie na Plan-tach na Skwerze Wodeckiego. W piątki Kra-kowskie Forum Kultury zaprasza na tańce (18.00–21.30). Soboty zarezerwowane są dla najmłodszych na koncerty, przedstawienia i anga-żujące zabawy (11.00–12.00). Niedziele poświę-cono obchodzącej 70-lecie Piwnicy pod Bara-nami (15.00). W lipcu i sierpniu KFK zaprasza również w soboty i niedziele do Parku Jordana

na Letnie koncerty na trawie (17:00–18:00).

W lipcu na Mikołajską 2 powróciły też koncerty balkonowe. W sierpniowe soboty KFK ożywi Rondo Mogiłskie (20.00–21.00) w ramach projektu z budżetu obywatelskiego – MRAU! Muzyczne Rondo Artystycznych Uciech. Program: krakowskieforum.pl.

LETNIA AKADEMIA FOLKLORU POWRACA!

Po dwuletniej przerwie ARTzona Ośrodka Kultury Norwida zaprasza na sierpniowy cykl wydarzeń i warsztatów inspirowanych folklorem, tradycją i rzemiosłem. Tegoroczna edycja poświęcona jest roślinom obecnym w kulturze ludowej – kwiatom, ziołom i drzewom towarzyszącym obrzędom i świętom.

W programie znalazły się: wernisaż wystawy „Sanctus tempus – krajobraz roku obrzędowego kapliczek i krzyży przyrodnych”, warsztaty naturalnego barwienia tkanin ziołami, tworzenia ceramicznych kapliczek, haftu dla dzieci oraz wrześniowy plener hafciarski w Lesie Wolskim.

To okazja, by poznać tradycyjne techniki rękodzielnicze, odkryć znaczenie roślin w kul-turze ludowej i twórczo spędzić czas.

Szczegółowy program, zapisy i informacje na stronie: okn.edu.pl.



52. TYNIECKIE RECITALE ORGANOWE

Wybitni artyści, wielowiekowa tradycja muzyczna i wyjątkowa przestrzeń liczącego blisko 1000 lat benedyktyńskiego opactwa – Tynieckie Recitale Organowe już od ponad pół wieku łączą najwyższy poziom wykonawczy z niepowtarzalną atmosferą historycznej przestrzeni. W ramach cyklu prezentowana jest muzyka organowa z różnych epok – od renesansu, po współczesność – a uznanym organistom towarzyszą znakomici kameraliści. W niedzielę 26 lipca wystąpią Jerzy Kukła (organy) oraz prof. Maria Shetty (altówka). 9 sierpnia (niedziela) – na organach i fisharmonii zagra Michał Kopyciński, a na puzonie towarzyszyć mu będzie Wojciech Kopyciński. Tegoroczną, 52. edycję wydarzenia zamknie – 23 sierpnia – koncert Andrzeja Turka (organy) i Wacława Turka (akordeon). Wszystkie recitale odbywają się o godz. 16.00 w Opactwie oo. Benedyktynów w Tyńcu (ul. Benedyktyńska 37, Kraków). Bilet na koncerty można zakupić w cenie 60 zł. Szczegóły na: ckpodgorza.pl.

MIĘDZYNARODOWY HAPPENING CYRKOWY



Nowa Huta stanie się sceną międzynarodowego święta sztuki cyrkowej. W niedzielę 9 sierpnia Ośrodek Kultury Kraków-Nowa Huta zaprosi mieszkańców na finałowy happening „Bubbles – Bańki”, będący zwieńczeniem Trójkątnej Wymiany Młodych Cyrkowców z Polski, Francji i Niemiec. Organizowana od 15 lat wymiana łączy rozwój artystyczny z integracją młodzieży z trzech krajów. Przez 10 dni młodzi doskonalą swoje umiejętności podczas warsztatów akrobatyki, żonglerki i pracy scenicznej, jednocześnie poznając języki oraz kulturę swoich rówieśników.

Gospodarzem tegorocznej edycji jest Klub 303

Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta.

Finał spotkania stanowić będą parada cyrkowa wokół Zalewu Nowohuckiego oraz plenerowy pokaz na scenie inspirowany estetyką lat 50. i 60.

Widowisko, w którym udział weźmie kilkudziesięciu artystów z Polski, Francji i Niemiec, rozpocznie się o godz. 16.00 i potrwa do 17.30.

Wstęp wolny.



foto: Maciej Zygmunt

SIERPIEŃ Z DOBRĄ ENERGIĄ W STREFIE 50+

Centrum Kultury Dworek Białoprądnicki zaprasza na cykl wydarzeń dla osób w wieku 50+.

To propozycja dla tych, którzy chcą zadbać o zdrowie i wartościowe relacje, a także spędzić czas w inspirujący sposób. 4 sierpnia o godz. 17.00 odbędzie się bezpłatny wykład z cyklu „Sztuka zdrowia” poświęcony zdrowiu psychicznemu w późnej dorosłości. Spotkanie przybliży m.in. czynniki wpływające na

dobrostan i mechanizmy adaptacji oraz regulacji emocji w procesie starzenia.

Wstęp wolny.

Miłośnicy brydża mogą wziąć udział w bezpłatnych rozgrywkach na tarasie 11 i 25 sierpnia o godz. 10.00. To zajęcia dla początkujących oraz osób wracających do gry, prowadzone przez mistrza świata i Polski Łukasza Kasperczyka. Obowiązują zapisy przez stronę: dworek.eu.

12 sierpnia o godz. 17.00 w ogrodzie odbędą się zajęcia neurojogi. Ta autorska praktyka łączy ruch, uważność i wiedzę psychologiczną, wspierając regu-

lację układu nerwowego i dobrostan. Wstęp: **5 zł.**

Bezpłatne, międzypokoleniowe spotkania przy grach planszowych zostały zaplanowane na 27 sierpnia o godz. 17.00. Event ma charakter otwartej przestrzeni integracji, zabawy i nauki, dostępnej dla uczestników w każdym wieku.

Wstęp wolny.

Szczegóły dostępne są na stronie: dworek.eu.



PRZEGLĄD WYDARZEŃ

fol. Piotr Wojnarowski, Bogusław Świerczowski



22

czerwiec

Posiedzenie Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Krakowa

O odbyło się kolejne posiedzenie Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Krakowa. Podczas obrad omówiono projekty międzyuczelniane, zasady finansowania Krakowskiego Zespołu Bibliotecznego i kwestie relacji z sektorem gospodarczym i samorządem terytorialnym. Podpisano również porozumienie o współpracy naukowo-dydaktycznej pomiędzy Uniwersyteciem Papieskim Jana Pawła II a Uniwersyteciem Ignatianum.



23

czerwiec

Przekazanie 15 autobusów elektrycznych marki Solaris

Do floty krakowskiej komunikacji miejskiej dołączyło 15 nowych przegubowych autobusów elektrycznych marki Solaris. Każdy z nich może przewieźć 129 pasażerów, w tym 43 na miejscach siedzących. W pojazdach przewidziano także 14 miejsc o wysokiej dostępności, zlokalizowanych przy niskiej podłodze, z myślą o osobach z ograniczoną mobilnością.



26

czerwiec

Spotkanie sekretarza z przedstawicielami federacji amfu

W Krakowie odbyło się spotkanie z udziałem Sekretarza Miasta Krakowa Antoniego Fryczka oraz przedstawicieli krajowej federacji amfu. Rozmowy dotyczyły możliwości rozwoju sportu osób z niepełnosprawnościami oraz wsparcia infrastrukturalnego dla dynamicznie rozwijającej się dyscypliny, jaką jest amfu.



03

lipca

Otwarcie Centrum Wsparcia Badań Klinicznych w Krakowie

W Narodowym Instytucie Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie – Państwowym Instytucie Badawczym, Oddziale w Krakowie przy ul. Garncarskiej 11, uroczystie otwarto Centrum Wsparcia Badań Klinicznych (inno-CWBK KRK). Nowoczesny ośrodek naukowo-medyczny ma wspierać rozwój badań klinicznych oraz podnosić bezpieczeństwo pacjentów onkologicznych.



03-05

lipca

Puchar Świata we wspinaczce sportowej na czas

Na Rynku Głównym odbyła się druga krakowska edycja Pucharu Świata we wspinaczce sportowej na czas, będąca częścią cyklu World Climbing Series.

Tegoroczne zawody trwały trzy dni i po raz pierwszy obejmowały rywalizację sztafet mieszanych. Zwiększono również pulę nagród. Dla Aleksandry Mirosław był to ostatni start przed polską publicznością.



08

lipca

Nagrody „Bezpieczny Kraków” za 2025 r.

Podczas sesji Rady Miasta Krakowa uroczystie wręczono nagrody „Bezpieczny Kraków” za 2025 r. Wyróżnienia odebrało czworo funkcjonariuszy Policji, Straży Miejskiej oraz Państwowej Straży Pożarnej za szczególne zaangażowanie w działania na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców.



MŁODZI, ZDOLNI I OTWARCNI NA INNYCH – „WESELE” W WYKONANIU MRK

tekst: Agnieszka Biernacka-Szpunar

„Krakus” roztąńczył, młodzież zachwyciła! „Wesele” zaprezentowane na deskach Teatru Groteska przez Młodzieżową Radę Krakowa oprócz artystycznych doznań przyniosło wiele dobra – połączyło sztukę, młodzieńczą energię i wrażliwość społeczną.

Młodzieżowa Rada Krakowa sięgnęła po jeden z najważniejszych tekstów w historii polskiej literatury – „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego – i wystawiła go w autorskiej interpretacji, udowadniając, że klasyka może brzmieć świeżo, autentycznie i niezwykle poruszająco. Ale nie na tym polegała niecodzienność tego wydarzenia. Młodzi ludzie, uczniowie krakowskich szkół średnich, poświęcili swój czas i energię, by pomóc potrzebującym, bowiem cały dochód ze sprzedaży biletów został przekazany na rzecz Dzieła Pomocy św. Ojca Pio. „Jak się żenić, to się żenić!” – już od pierwszych scen widzowie zostali uczestnikami podkrakowskiego wesela. Tancerze z Zespołu Pieśni i Tańca AGH „Krakus” roztąńczyli scenę, wnosząc radość, kolor i energię podkrakowskich Bronowic. Młodzi aktorzy, początkowo z lekką tremą, szybko weszli w rolę i nadali im indywidualny charakter. W ich interpretacji frazy „każden ogień swój zapala, każdy swoją świętość święci” czy „wyście sobie, a my sobie” wybrzmiały z wielką mocą i jeszcze bardziej współcześnie. To ogromna siła twórczości Stanisława Wyspiańskiego sprawia, że słowa jego ponad stuletniego dramatu są wciąż aktualne, a jednocześnie świeże spojrzenie i szczerość wykonania młodych ludzi nadaje im nowe znaczenia. Aktorzy z Młodzieżowej Rady Krakowa nie tylko zmierzili się z trudnym, wielowarstwowym tekstem, ale zrobili to z odwagą i dojrzałością, a w każdym momencie spektaklu było widać ogrom ich pracy i zaangażowania.

Warto zapamiętać tych młodych artystów, nie sposób się bowiem oprzeć wrażeniu, że wśród występujących z pewnością znajdują się przyszli znakomici aktorzy. Ich naturalność sceniczna, umiejętność budowania relacji i interpretacji po-



„Wesele” w wykonaniu Młodzieżowej Rady Krakowa / fot. Tom Rollauer

staci pokazują ogromny potencjał. Ale tym, co czyni to wydarzenie naprawdę wyjątkowym, jest jego wymiar społeczny. W spektaklu „Wesele” Młodzieżowa Rada Krakowa połączyła młodzieńczą energię, kulturę, edukację i wolontariat, gdyż cały dochód ze sprzedaży biletów został przeznaczony na wsparcie osób w kryzysie bezdomności w Krakowie (udało się zebrać 8832 zł!).

To piękny przykład działań na rzecz miasta, dla których Młodzieżowa Rada Krakowa została powołana. „Wesele” w wykonaniu MRK jest inicjatywą budującą krakowską wspólnotę i zasługującą na uznanie, czego wyraz dał Przewodniczący Rady Miasta Krakowa Jakub Kosek obejmując wydarzenie patronatem honorowym. To nie tylko artystyczny sukces, ale także dowód na to, że młode pokolenie potrafi patrzeć

szerzej – dostrzega potrzeby innych i chce aktywnie zmieniać świat na lepsze. W czasach, gdy często mówi się o obojętności czy braku zaangażowania, oni pokazują zupełnie inną twarz młodości: wrażliwą, odpowiedzialną i pełną inicjatywy. I za to wszystkim zaangażowanym należą się gromkie brawa!



**Pełna
obsada oraz
fotogaleria
dostępne
są tutaj:**



TRIATHLON W SERCU MAŁOPOLSKI

tekst: Krzysztof Kawa

Na początku sierpnia Kraków po raz drugi będzie gościł czołowych triathlonistów z całego świata. Zainteresowanie zawodami Enea Ironman 70.3 jest tak duże, że limit uczestników został wyczerpany już przed kilkoma miesiącami.

Impreza zadebiutowała w stolicy Małopolski przed rokiem i od razu zebrała pochwały za organizację.

– Kraków od lat kojarzony jest z tradycją, historią, kulturą, legendą... Kilka lat temu doszliśmy do wniosku, że warto byłoby pokazać, iż nasze miasto ma do zaoferowania jeszcze więcej. Gdy zaczęliśmy rozmowy z organizatorami zawodów Ironman Poland, poczuliśmy, że to jest właśnie to – mówi Katarzyna Stępniewska-Walaszczyk, zastępczyni dyrektora ds. marketingu i organizacji imprez Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie. Ironman 70.3 to zawody triathlonowe, które składają się z trzech wyścigów: pływania na dystansie 1,9 km (1,2 mili), jazdy rowerem na 90 km (56 mil) i biegu na dystansie 21,1 km (13,1 mili). Nazwa 70.3 oznacza więc sumę mil pokonywanych przez zawodników.

Krakowskie zawody rozpoczną się od wyścigu pływackiego w wodach zalewu Zakrzówek, następnie triathloniści, mierząc się ze zmiennym ukształtowaniem terenu, wyruszą rowerami do Bochni, skąd zawrócą w kierunku Krakowa. Ostatni etap, czyli półmaraton, będzie składał się z trzech 7-kilometrowych pętli prowadzących przez serce miasta – Bulwary Wiślane, okolice Wawelu oraz ul. Grodzką z metą na Rynku Głównym.

W ubiegłym roku zwycięzcą triathlonu został Kacper Stępiak, który pokonał całą trasę w 3 godziny, 39 minut i 40 sekund. W gronie kobiet triumfowała reprezentantka Danii Katrine Græsbøll Christensen, a spośród Polek najszybszą okazała się Aleksandra Bańbor.

– Kocham to miasto i musiałam tu wystartować. Nie spodziewałam się, że meta będzie na Rynku. To absolutny sztos! Organizacyjnie to mistrzostwo – komentowała uradowana studentka AWF Katowice.

Na organizacji zawodów Ironman Poland zyskują nie tylko uczestnicy, ale także miasta gospodarze.



fot. Bogusław Świerkowski

Premierowa edycja Ironmana 70.3 Kraków wygenerowała ekwiwalent reklamowy o wartości 3,8 mln zł, a informacje o zawodach dotarły do 20 mln odbiorców. To wartości rekordowe, bijące osiągnięcia tego cyklu w Warszawie i Poznaniu.

Raport firmy audytorskiej Deloitte wskazał, że wydarzenia sportowe tej rangi to koło zamachowe dla lokalnej gospodarki.

– Ponad 40 mln wzrostu wartości dodanej dla gospodarek miast gospodarzy to kwota generowana przede wszystkim przez osoby przyjezdne, w dużej mierze z zagranicy, bo to one zostawiają pieniądze w hotelach, restauracjach i w ten sposób napędzają lokalną gospodarkę – tłumaczy Aleksander Łaszek z Deloitte.

Rywalizację triathlonistów, którzy w tym roku wyruszą na trasę w niedzielę 2 sierpnia, poprzedzą zawody biegowe. W sobotę 1 sierpnia odbędzie się poranny Good Morning Run Kraków na dystansie 5 km, którego trasa, podobnie jak przed rokiem, poprowadzi ulicami Starego Miasta, wokół Wawelu i wzdłuż Wisły. Wyjątkowych emocji dostarczy finisz na płycie Rynku Głównego, przy głośnym aplauzie kibiców.

Limit uczestników wynosi 1500 osób. Cena pakietu startowego rośnie wraz z przekroczeniem kolejnych progów; ostatnie 500 pakietów będzie oferowane w cenie 100 zł. Każdy, kto ukończy Good Morning Run Kraków, otrzyma pamiątkowy medal, a w Strefie Finishera będzie czekać

na niego bezpłatna kawa od partnera wydarzenia.

Także 1 sierpnia odbędą się zawody z cyklu Pho3nix Ironkids. Dla najmłodszych to szansa udziału w formule, w której najważniejsze są uśmiech, ruch, dobra zabawa i pierwsze sportowe doświadczenia, mogące przerodzić się w prawdziwą pasję. Długość tras biegów jest dostosowana do wieku zawodników. Najkrótszy dystans (350 m) będą miały do pokonania dzieci urodzone w latach 2022–2023, natomiast najdłuższy (1700 m) został zaplanowany dla 14–16-latków.

Program Enea Ironman 70.3 Kraków

sobota, 1 sierpnia

godz. 9.00 – start biegu Good Morning Run Kraków, Rynek Główny

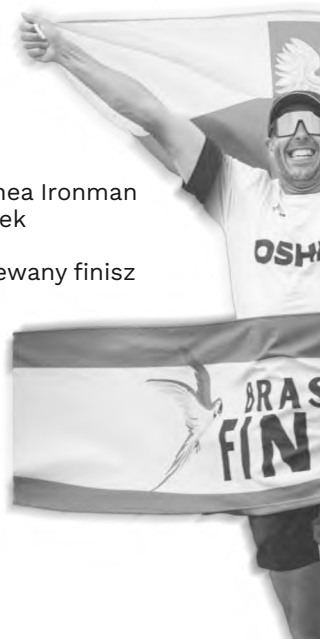
godz. 12.00 – start biegu Pho3nix Ironkids, Plac Szczepański

niedziela, 2 sierpnia

godz. 8.00 – start Enea Ironman 70.3, zalew Zakrzówek

godz. 11.30 – spodziewany finisz zwycięzcy, Rynek Główny

godz. 17.45 – dekoracja Enea Ironman 70.3, Rynek Główny



fot. Tomasz Klimczyk



Trzy pytania do...

JURANDA CZABAŃSKIEGO, KRAKOWIANINA, KTÓRY JAKO PIERWSZY CZŁOWIEK NA ŚWIECIE UKOŃCZYŁ MORDERCZY DYSTANS 50-KROTNEGO IRONMANA CONTINUOUS

W sierpniu Kraków po raz drugi zorganizuje zawody Ironman 70.3. Czy Pan, jako rekordzista świata w ultratriathlonie, bierze udział w rywalizacji na tak krótkim, jakkolwiek to zabrzmiał, dystansie?

Tak, i to bardzo często, bo to mój ulubiony dystans. W Stanach Zjednoczonych, gdzie obecnie mieszkam, praktycznie co tydzień pokonuję Ironmana w formie treningu. Akurat w okolicach Chicago organizują sporo zawodów na dystansie 70,3 mili albo dwukrotnie dłuższym. Od czasu do czasu biorę też udział w oficjalnych wyścigach.

Pełny występ zajmuje mi około dwięciu godzin. Z najlepszymi na świecie, którzy ten dystans pokonują w siedem godzin, nie mam więc żadnych szans. Trzymam tempo, ale nie jestem w stanie im dorównać. To są mega szybkie chłopaki. Ja jestem bardziej wytrzymały niż szybki. Mogę bez problemu zrobić trzykrotnego czy pięciokrotnego Ironmana, ale na swoich warunkach.

Jak doszło do tego, że zaczął Pan uprawiać triathlon i to w ekstremalnej for-

mie? W 50-krotnym Ironmanie w ciągu 49 dni przepląnął Pan 190 km, przejechał na rowerze 9000 km i przebiegł 2110 km!

Nigdy tego nie planowałem. Trenowałem zapasy i pewnego dnia przyszedł mi do głowy pomysł, by zdobyć najwyższy szczyt Alaski – Denali. Moja żona na to, że jak z tego pomysłu nie zrezygnuję, to się skończy rozwodem. (śmiej) Jakoś w tym samym czasie trener rzucił na zajęciach, że mnie się nie da zmęczyć. „Jesteś jak Ironman” – powiedział. Gdy wracałem do domu, te słowa wciąż mi dźwięczały w uszach. Pomyślałem więc, że spróbuję się w Ironmanie. Wcześniej trochę słyszałem o tym sporcie od zawodników, którymi zajmowałem się jako fizjoterapeuta.

Przy ekstremalnym wysiłku na trasie Ironmana wszystko rozgrywa się w głowie?

Sądzę, że tak jest, bo w 90 proc. to walka z samym sobą. Nie jesteśmy nauczani wychodzić ze strefy komfortu, stąd tak trudno jest nam uprawiać sporty wytrzymałościowe. Dzięki ultratriathlonowi mogę spraw-

dzić, jak jestem silny. Każdy występ wiąże się z olbrzymim deficytem snu, gigantycznym zużyciem energii, w konsekwencji ogólnym wycieńczeniem organizmu, obtarciami, ranami. Motywacją nie są pieniądze, bo w tym sporcie są one niewielkie. Chodzi o udowodnienie czegoś samemu sobie. Każdy z nas może powiedzieć, że jest twardy, ale dopóki nie sprawdzimy swojej głowy, to są puste słowa. Akurat w tej dyscyplinie nie ma znaczenia, czy jesteś pierwszy, drugi czy dziesiąty. Każdy, kto ukończy zawody, powinien się czuć zwycięzcą, bo pokonał swoje słabości. To dlatego przekroczenie mety za każdym razem wywołuje w uczestnikach zawodów triathlonowych ogromną euforię.

Cała rozmowa dostępna tutaj:



CO W SPORCIE PISZCZY?

tekst: Krzysztof Kawa

* W mistrzostwach Europy w sprincie kajakowym, które miały miejsce w czerwcu w portugalskiej miejscowości Montemor-o-Velho, Polacy wywalczyli dziewięć medali: złoty oraz po cztery srebrne i brązowe. Na najwyższym stopniu podium stanął Krakowianin Alex Borucki, który triumfował w konkurencji K-1 na dystansie 500 m. To pierwszy tak duży sukces 20-latką w gronie seniorów. W składzie żeńskiej osady K-4, która zdobyła srebro

na 500 m, była Adrianna Kąkol, która także reprezentuje Kolejowy Klub Wodny 1929 Kraków.

* Na torze Kolna odbyła się rywalizacja w ramach mistrzostw świata juniorów i U23 w slalomie kajakowym i kayak crossie. O medale na krakowskim obiekcie walczyło w pierwszych dniach lipca 445 młodych zawodników, reprezentujących 51 krajów z pięciu kontynentów.

* W sobotę 13 czerwca na terenie Kolejowego Klubu Wodnego 1929 odbył się II Memoriał im. Andrzeja Zauchy, zawody dla upamiętnienia znakomitego muzyka i wokalisty, który był również kajakarzem i zawodnikiem tego klubu. W ramach drugiej odsłony imprezy, której partnerem głównym było Miasto Kraków, odbyły się otwarte mistrzostwa w kajakarstwie, rekreacyjny spływ Wisłą

na deskach SUP i koncert Cracow Groove Collective.

* W czerwcu Kraków gościł drugą edycję Sports Week – wydarzenia, które łączy sportowe światy osób pełnosprawnych oraz tych z niepełnosprawnościami. Obejmowało ono sześć dyscyplin i jedenaście konkurencji, a rywalizacja rozpoczęła się w Hali 100-lecia KS Cracovia 1906.

* Środki finansowe Ministerstwa Sportu i Turystyki wesprą budowę w mieście trzech kompleksów sportowych. Kraków zyskał dodatkowe fundusze z „Programu budowy pełnowymiarowych boisk piłkarskich. Edycja 2025” dla obiektów KSPN Pogoń, KS Orzeł Piaski Wielkie oraz TS Rybitwy. Łącznie wsparcie wyniesie ponad 8,5 mln zł.



KONKURS PIĘKNOŚCI PAŃ I PANIEN, CZYLI KRAKOWSKA ATRAKCJA Z 1912 R.

tekst: *Michał Koziol*

„Popularny dzień” i interesujące precjoza

Warto więc przypomnieć choć jedno wydarzenie, które absolutnie nie pasuje do ponurego wizerunku ówczesnej niekwestionowanej „kulturalnej stolicy Polski”. Otóż w niedzielę 21 lipca 1912 r. odbył się „konkurs piękności”. Wydarzenie to zorganizowano na terenie otwartej w czerwcu Wystawy Architektury i Wnętrz w Otoczeniu Ogrodowym. Ekspozycja funkcjonowała już kilka tygodni, relacje prasowe były pochlebne, ale trochę brakowało zwiedzających. Prawdopodobnie to właśnie w związku ze zbyt małym zainteresowaniem postanowiono uatrakcyjnić wystawę.

Jak donosił dziennik „Nowiny”: „Komitet wystawowy wychodząc z zaopatrywania [!], że w obecnej lipcowej porze należy pozostałej ludności uprzyjemnić przymusowy pobyt w mieście, przygotowuje «popularny dzień». Jego główną atrakcją miał być „konkurs piękności dla pań”. O tym, które z uczestniczek konkursu otrzymają nagrody, zdecydować miała publiczność. Kupując bilet wstępu na wystawę, można było za niewielką kwotę 10 halerzy nabyć kartę wyborczą. Konkurs nie był jedyną atrakcją „popularnego dnia”, czyli niedzieli 21 lipca 1912 r. Prasa zapowiadała: zawody tucznicze, huśtawki, „koło djabelskie” [!], występy lwowskiego kabaretu artystyczno-literackiego „Wesoła Jama”, wyścigi baloników oraz zagadkową rozrywkę o nazwie „amerykańskie

Z ubolewaniem trzeba przyznać, że pod Wawelem ciągle panuje błędna opinia o tzw. c.k. Krakowie, czyli mieście z czasów panowania cesarza Franciszka Józefa. Pomimo wysiłków grona krakowianistów vel krakauerologów nadal pokutuje wizja miasta zaludnionego przez radców w melonikach, mających tak smutne miny, jakby właśnie wracali z pogrzebu śp. Rzepichy. Tymczasem ówczesny Kraków wcale nie był ponury, a krakowianie sprzed wieku umieli i chcieli się dobrze bawić.

hopla-hopla”. Nagrody dla zwycięskich pań i panienek były całkiem interesujące. Zdobywczyni pierwszego miejsca wygrywała pierścionek z brylantem. Drugie miejsce premiowane było złotą bransoletką, a trzecie medalionem z brylantami. Precjoza te od kilku dni można było podziwiać na wystawie sklepu jubilerskiego pana Fischera w Rynku Głównym. Zainteresowanie konkursem było bardzo duże. „Ilustrowany Kurjer Codzienny”, który przez cały okres swego istnienia nie pozbył się nawyków „brukowca”, relacjonował: „Dorożki jedna za drugą pędziły, a tramwaje swym majestatycznym, powolnym «krokiem» posuwały się w kierunku Błoń, zwożąc piękne kandydatki i brzydkich wyborców”.

Emocjonująca walka o głosy

Oceniano, że „najmniej 10.000 ludzi bawiło [się] w rozmaity sposób”. Oczywiście największe zainteresowanie oraz największe emocje budził konkurs piękności. Jedną w krakowskich gazetach tak opisywała to ekscytujące wydarzenie: „Nadszedł wreszcie upragniony dzień. Od wczesnego ranka uganiały po mieście «hyeny wyborcze» [!] nowego typu i z gorliwością, godną bezwzględnie lepszej sprawy, kaptowali stronników na rzecz swej pupilki”. Czytelnikowi należy się wyjaśnienie. Otóż specjalnością galicyjską była „hiena wyborcza”, swego rodzaju hybryda, która łączyła cechy współczesnego piarowca, czyli – jak twierdzi słownik współczesnej polszczy-

zny – „człowieka związanego z public relations, pośredniczącego w kontaktach, np. polityka – media, podejmującego działania mające na celu wpływ na opinię odbiorców”, z perfekcyjnym wykonywaniem czynności mających precyzyjne definicje w kodeksie karnym.

„IKC”, mający wielką skłonność do kpinek – które bardzo ożywiają tekst – tak relacjonował przebieg głosowania: „I miał Kraków przedsmak orgii wyborczej, gdyby tak (broń Boże) kobiety otrzymały chociaż tylko bierne prawo wyborcze. [...] Korupcja, bezprawie i gwałt panowały tutaj wszechwładnie”. Gazeta ubolewała, że nawet biorący udział w wydarzeniu przedstawiciele c.k. wojska oraz policji, zamiast pilnować porządku, włączyli się aktywnie w walkę o głosy dla swoich kandydatek.

Zapewne po to, aby ożywić głosowanie, przyjęto ciekawe rozwiązanie. Otóż głosujący osobiście wręczali karty upatrzonym kandydatkom. Opowiadano, że pewna osoba wojskowa zakupiła w kasie tysiąc kart, aby je wręczyć uwielbianej damie. Oburzenie wzbudził młodzieniec, który rodzonej siostrze wyrwał z ręki kilkadziesiąt kart i wręczył je rywalce. Wieczorem przeliczono głosy. Pierwszą nagrodę otrzymała panna Zofia Gutmanówna, która zebrała 3054 głosy. Drugie miejsce zajęła Zofia Kelhoferówna, głosów 2900, a trzecie Maria Ferberówna, głosów 2575. Wszystkie trzy były brunetkami.

Kalendarium krakowskie

17

CZERWCA
1960

„W Teatrze Letnim Nowości po raz pierwszy wystąpi Jan Stanisławski, który swoimi produ[k]cjami [!] potykania rozmaitej grubości szkła, wzbudza wszędzie podziw w sferach lekarskich”.

20

CZERWCA
1897

„W lokalu restauracji p. Czeremaka popisuje się od kilku dni towarzystwo śpiewackie murzynów”.

30

CZERWCA
1981

„Rada Gminy Zwierzyniec zgodnie z poleceniem c.k. Starostwa ze względu na zachodzące obawy epidemii cholery wybrała pięciu dozorców zdrowotnych. Są to: Jan Ślaski, Karol Wiśniewski, Wawrzyniec Łazarski, Władysław Sapalski i Franciszek Cwałoszyński”.

4

LIPCA
1989

„Do Krakowa przybyła delegacja międzynarodowej organizacji UNRRA”.

15

LIPCA
1896

„Rada Gminy Półwsie uchwała wzbronić przez pachotkę gminnego bez wyjątku wszystkim przekupkom wykupywania potrzebnych artykułów żywności[owych] przy rogatce przed 9tą godziną rano”.



BON CIEPŁOWNICZY

warunki otrzymania

Bon ciepłowniczy 2026 to jednorazowe wsparcie w wysokości od 1000 zł do 3500 zł (wysokość zależy od ceny ciepła).

Aby sprawdzić czy możesz otrzymać bon, odpowiedz na trzy pytania:

- czy ogrzewasz mieszkania ciepłem z sieci ciepłowniczej?
- czy cena ciepła przekracza 170 zł/GJ netto?
- czy spełniasz kryterium dochodowe 2025?
 -  w gospodarstwie wieloosobowym 2454,52 zł netto/osoba/miesiąc
 -  w gospodarstwie jednoosobowym 3272,69 zł netto/miesiąc

Jeśli wszystkie odpowiedzi brzmią TAK, możesz ubiegać się o bon.

Termin składania wniosków do 31 sierpnia.

więcej na krakow.pl

ZŁÓŻ WNIOSEK O BON CIEPŁOWNICZY

Do 31 sierpnia mieszkańcy mogą składać wnioski o bon ciepłowniczy. To wsparcie dla osób, które korzystają z ciepła systemowego dostarczanego przez przedsiębiorstwo energetyczne: MPEC lub mniejszego dostawcę. Aby skorzystać z tego jednorazowego świadczenia, należy jednak spełnić określone warunki dotyczące ceny ciepła w danym budynku oraz dochodu na członka rodziny.

Dla kogo?

Bon jest przeznaczony wyłącznie dla osób korzystających z ciepła dostarczanego przez miejską lub lokalną sieć ciepłowniczą. Jeśli ogrzewasz mieszkanie gazem, węglem, pelletem, drewnem, energią elektryczną lub pompą ciepła – bon Ci nie przysługuje.

Jaka cena ciepła?

Bon przysługuje tylko wtedy, gdy jednoskładnikowa cena ciepła netto dla Twojego budynku lub grupy taryfowej jest wyższa niż 170 zł za gigadżul (GJ). Ceny ciepła obowiązujące 31 maja br. możesz sprawdzić u zarządcy budynku, wspólnoty mieszkaniowej, spółdzielni lub dostawcy ciepła. Żeby złożyć wniosek o bon ciepłowniczy, będziesz potrzebować zaświadczenia o cenie.

Jaki dochód i wysokość świadczenia?

Istotne jest też kryterium dochodowe. Twoje miesięczne dochody netto nie mogą przekraczać: 3272,69 zł – jeśli prowadzisz jednoosobowe gospodarstwo domowe, i 2454,52 zł na osobę – jeśli mieszkasz z rodziną lub innymi osobami tworzącymi wspólne gospodarstwo domowe.

Nawet jeśli nieznacznie przekraczasz ten limit, nadal możesz otrzymać wsparcie. W takim przypadku kwota bonu zostanie odpowiednio pomniejszona.

Wysokość świadczenia zależy od ceny ciepła i wynosi:

- 1000 zł – gdy jednoskładnikowa cena ciepła netto wynosi powyżej 170 zł do 200 zł za GJ,
- 2000 zł – gdy jednoskładnikowa cena ciepła netto wynosi powyżej 200 zł do 230 zł za GJ,
- 3500 zł – gdy jednoskładnikowa cena ciepła netto wynosi powyżej 230 zł za GJ.

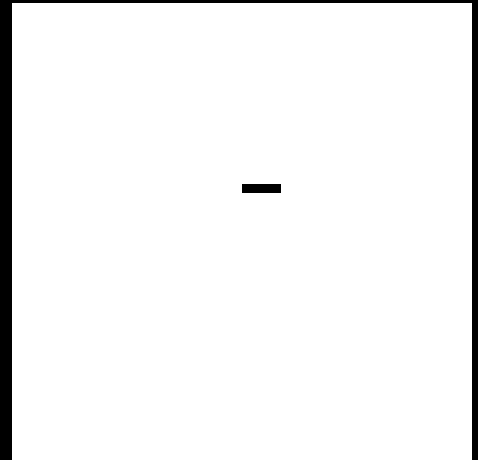
Gdzie złożyć wniosek?

Wniosek o bon ciepłowniczy można złożyć do 31 sierpnia w formie papierowej w urzędzie miasta, przez Internet na platformie **e-Doręczenia** oraz przez aplikację **mObywatel**. Pełna lista punktów, w których można składać wnioski, oraz szczegółowe informacje na temat świadczenia znajdują się na stronach: **krakow.pl** i **sprawyspoleczne.krakow.pl**. Bon będzie wypłacany po otrzymaniu dotacji celowej od wojewody, najwcześniej w IV kwartale 2026 r.

× × × × × × × ×



Enea
IRONMAN
70.3  **KRAKÓW**
POLAND



2 sierpnia 2026

 **Kraków**




2
SIERPANIA


TORKOLNA
KRAKÓW


START
11:00

KRAKÓW
W FORMIE

ATRAKCJE DLA CAŁEJ RODZINY

Strefy sportów wodnych:
kajaki, SUP, Rafting i wiele innych.

Sportowe aktywności i wyzwania
z Mistrzynią.

Dla odważnych szybki kurs
kajakarstwa górskiego.

Konkursy i wodne atrakcje
dla najmłodszych.

Strefy partnerów z dodatkowymi
aktywnościami.



partner
strategiczny:



partnerzy:



ACTIVLAB



4FIZJO

KRYNICZANKA

Szubryt

organizator:

i-Sport

**ŚWIĘTO SPORTÓW WODNYCH
Z KLAUDIĄ ZWOLIŃSKĄ!**